

POLSKA

Festiwal manipulacji na ratunek Trzaskowskiemu

Wpadli w panikę. Adam Bodnar publicznie przyznaje, że angażuje prokuraturę w kampanię, na ratunek uruchomił się z manipulacjami Donald Tusk. Sprawa nielegalnej kampanii zamiast cichnąć, wraca – mówi Michał Woś. Okazało się, że konto Trzaskowskiego na Facebooku prowadzą administratorzy z Węgier i Belgii, co potwierdza zagraniczne zaangażowanie w kampanię. Trzaskowski próbował to tłumaczyć, ale, jak mówi nam Janusz Cieszyński, całkowicie się pogubił. TVN24 próbuje udowodnić, że nielegalna kampania była finansowana z kraju. – To niczego w tej sprawie nie zmienia – mówi Marcin Warchoł. – Coraz wyraźniej ślady prowadzą do sztabu Trzaskowskiego – mówią politycy PiS. s.5

codziennie

Gazeta Polska

MARSZ POPARCIA DLA OBYWATELSKIEGO KANDYDATA NA PREZYDENTA RP PRZYĆMIŁ MOBILIZACJĘ KO



NAWROCKI: CHCEMY POLSKI MARZEŃ. TUSK SZCZERZE: POLSKĄ RZĄDZĄ POLITYCZNI GANGSTERZY

s.3

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

Trzaskowski nie podpisał „ósemki Mentzena”

Sławomir Mentzen spotkał się z Rafałem Trzaskowskim. Kandydat koalicji nie podpisał się pod postulatami Konfederacji, ale zgodził się z częścią punktów. Tak jak przed pięcioma laty stwierdził, że ma nadzieję, iż pójdzie w... Marszu Niepodległości. Po sobotnich wydarzeniach część środowiska Konfederacji zaczęła przekonywać: „Każdy, byle nie Trzaskowski”. s.4

PUBLICYSTYKA

Trzaskowski nie zyskuje, Nawrocki nie traci

Piątkowa debata w TVP w likwidacji była pierwszym starciem w formule jeden na jednego, w którym udział wzięli Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski. Jeżeli Trzaskowski nie przyjmie zaproszenia od Telewizji Republika, być może będzie to ostatni taki pojedynek przed decydującą niedzielą. Spora część komentatorów uznała, że debata nie przyniosła rozstrzygnięcia. s.12

KULTURA

Złota Palma dla odwagi. Irańskie kino nie milknie

Uroczystą galą, podczas której uhonorowano najważniejsze osiągnięcia współczesnej kinematografii, zakończył się w sobotę Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes. Jury pod przewodnictwem aktorki Juliette Binoche doceniło kino pełne emocji. Złotą Palmę otrzymał film irańskiego reżysera Dżafara Panahiego „Un simple accident”. s.14

GOSPODARKA

Konsumenci coraz mniej kupują. Zmartwień mają co niemiara

Polacy od początku roku pesymistycznie oceniają zmiany zarówno w krajowej gospodarce, jak i większości najważniejszych obszarów funkcjonowania państwa. Dwóch na trzech badanych spodziewa się wzrostu inflacji, a 73 proc. przewiduje, że ceny będą rosły szybciej niż pensje – wynika z raportu Ipsos. s.8

Poniedziałek 26/05/2025 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #100 (3942) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1





Jerzy Giedroyc

(1906–2000) publicysta, polityk, wydawca m.in. „Kultury” w drugim obiegu

\\ Emigracja ma sens tylko wtedy, gdy potrafi wypracowywać, a przynajmniej wspierać wszelkie inicjatywy służące oporowi przeciwko dyktaturze monopartii. \\

2

PONIEDZIAŁEK 26 MAJA 2025

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Poniedziałek 26.05



Deszczowo na terenie całego kraju

WSCHÓD słońca
04:25
ZACHÓD słońca
20:40Imieniny obchodzą:
Emil, Ewelina, Filip, Filip Neriusz,
Joanna, Karp, Kwadrat, Lambert,
Lamberta, Paulina, Teodor, Włodzisław,
Zachariasz

Gdańsk 15°C 9°C	Lublin 19°C 10°C
Katowice 18°C 9°C	Kraków 17°C 9°C
Łódź 16°C 9°C	Poznań 20°C 12°C
Warszawa 16°C 10°C	Wrocław 20°C 11°C

Wtorek 27.05



Rozpogodzenia, miejscami deszcz

WSCHÓD słońca
04:24
ZACHÓD słońca
20:42Imieniny obchodzą:
Fryderyk, Fryderyka, Izidor, Jan,
Julian, Juliusz, Lucjan, Magdalena,
Małgorzata, Oliver, Radosław, Restytut,
Restytuta, Świętobor

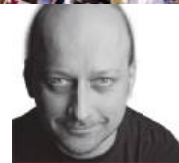
Gdańsk 18°C 13°C	Lublin 18°C 11°C
Katowice 21°C 13°C	Kraków 19°C 12°C
Łódź 20°C 12°C	Poznań 21°C 14°C
Warszawa 21°C 12°C	Wrocław 21°C 14°C

MAREK BOBER

Porażka Tuska

Donald Trump zapowiedział cła odwetowe na towary z Unii Europejskiej. – Nasze dyskusje z nimi prowadzą donikąd – oświadczył. – Dlatego rekomenduję wprowadzenie 50-proc. cła na Unię Europejską od 1 czerwca 2025 r. Nie będzie cła, jeśli produkt jest wytwarzany lub produkowany w Stanach Zjednoczonych – dodał. W 2024 r. USA miały deficyt handlowy z UE w wysokości 235 mld dolarów. Trump uważa obecne warunki za niesprawiedliwe i ma rację. Od dawna zapowiadał, że potrzebna jest nowa umowa. Szybko taką uzgodniła i podpisała Wielka Brytania. Rozmowy prowadzą inne kraje, w tym Chiny. UE nie podjęła rozmów, co nie znaczy, że tak się nie stanie. Ale opóźnienie wynika z opieszałości i niekompetencji urzędników w Brukseli. Jest to przy okazji porażka rządu Donalda Tuska, który sprawuje obecnie prezydenturę w UE.

Rafał Zawistowski

Piotr
Lisiewicz

Zorro wygra wybory

Czy wybory wygrywa się w Końskich, czy jednak na komisariacie w Tarnowie? To pytanie nasunęło mi się po tym, jak tamtejsza policja, zapewne pod naciskiem ważnych szefów z Warszawy, postanowiła ścigać Zorro. Za co? Bron Boże nie za treść jego transparentu: „Był nie Trzaskowski”. Tylko za umieszczenie napisu na dachu bez zgody administratora. Nic się tu, jak widać, nie zmienia. Kiedy z kolegami protestowaliśmy przeciwko napaści Putina na Czeczenię, wydaliśmy za tym ludobójcą list gończy. Władza, notabene ta sama co dziś, która wtedy Putina lubiła, nie ścigała nas za nazwanie go ludobójcą, lecz za umieszczenie listu gończego na skrzynce zakładu energetycznego bez zgody administratora. Karol Nawrocki powiedział na wczorajszym marszu w Warszawie, że władza, która ściga Zorro, jest i śmieszna, i straszna. Tu pewnie bardziej śmieszna, jak niegdyś w moim przypadku, gdy ścigała mnie za powiedzenie policjantowi, że nazywam się Lenin. Myślę, że nic lepiej nie zmotywuje elektoratu Mentzena niż sprawa Zorro, bo to młodzi zwolennicy tego kandydata najczęściej dowcipnie protestowali na wiecach Trzaskowskiego. I może okazać się, że wybory wygrywa się jednak na komendzie w Tarnowie.

Krzysztof
Wołodźko

To walka o wszystko

Przed drugą turą wyborów prezydenckich, w której zmierzą się Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski, opinia publiczna bawi się, obserwując wygibasy sympatyków wiceprzewodniczącego Platformy Obywatelskiej. I polityków oraz opiniotwórczych zwolenników tej partii. Furorę robi niezawodny Tomasz Lis, który wprost stwierdził, że „półboskiemu Rafałowi” (opinia szansonisty Grzegorza Turnaua) przydałoby się nieco amfetaminy. Tego nie da się już zrzucić nawet na – delikatnie rzecz ujmując – umysłową ekstrawagancję tego pana. Warto jednak pamiętać, że dzieją się rzeczy ważniejsze. W środę, głosami rządzącej koalicji i – uwaga, uwaga – partii Razem, Sejm odrzucił wniosek o informację premiera Donalda Tuska na temat udziału Polski w pakcie migracyjnym. „Za” byli większość posłów Prawa i Sprawiedliwości (kilkunastu wstrzymało się od głosu, jeden przeciw) i politycy Konfederacji. To kwestie, wobec których możemy być jako społeczeństwo bezbronni, jeśli polityka naszego państwa nie stanie się bardziej asertywna. Przypominam to wszystkim, którzy myślą, że te wybory to kolejna dawka politycznej rozrywki. Nic z tych rzeczy, 1 czerwca walczymy o wszystko.

GRZEGORZ WSZOLEK

Nawrocki nic sobie nie robi z ataków

Karol Nawrocki cały czas się uczy, jak funkcjonować w dużej polityce. Jedną rzecz opanował do perfekcji – teflonowość i trzymanie nerwów na wodzy. To niezwykle ważne cechy, które przydają się w debatach i sytuacjach stresujących, a tych przyszły prezydent w niespokojnych czasach będzie miał bez liku. Widać to było wyraźnie w trakcie piątkowej debaty w TVP z Rafałem Trzaskowskim. Nawrocki nic sobie nie robił nie tylko z atakowania go ws. kawalerki, lecz także ustawek z lat młodości. Odbił piłeczkę w sposób bolesny dla oponenta, pokazując zdjęcie Trzaskowskiego z pedofilem, działaczem PO z Targówka. To był kluczowy moment debaty. Każdy obserwator, który na chłodno przeanalizuje sobie kampanię i dyskusje między kandydatami, miałby problem, by wskazać, który z kandydatów ma 15 lat doświadczenia w polityce, a który działa w niej zaledwie pół roku. Trzaskowski, by przechylić odczucia wyborców na swoją stronę, potrzebował w piątek wygranej z dużą przewagą, nawet znokautowania Nawrockiego. Nic takiego nie miało miejsca.



PRZYPIŁYW SZCZEROŚCI TUSKA?

POLITYKA \ Polską rządzi polityczni gangsterzy! Dzisiaj po władzę chcą sięgnąć nie polityczni, ale prawdziwi gangsterzy – grzmiał Donald Tusk podczas swojego przemówienia na marszu poparcia dla Rafała Trzaskowskiego. Lider koalicji 13 grudnia najwyraźniej zapomniał, że to on dzisiaj stoi na czele rządu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 26 MAJA 2025

3

POLITYKA \ Marsz poparcia dla obywatelskiego kandydata na prezydenta RP przyćmił mobilizację KO

Nawrocki: Chcemy Polski marzeń. Tusk szczerze: Polską rządzi polityczni gangsterzy

Chcemy Polski naszych marzeń i z tego nie zrezygnujemy. A ci, którzy są wyznawcami mikromanii i zwijania Polski, nie domkną systemu politycznego i jedno środowisko polityczne nie będzie rządzić Polską, bo jesteśmy my, obywatelki i obywatele państwa polskiego – mówił dr Karol Nawrocki podczas niedzielnego Wielkiego Marszu za Polską. Mimo że wydarzenie ogłoszono zaledwie tydzień wcześniej, zgromadziło ono blisko 200 tys. uczestników z całego kraju. Równolegle ulicami Warszawy przeszedł marsz poparcia dla Rafała Trzaskowskiego, na którym nie zabrakło seansów nienawiści – zarówno wobec przeciwników politycznych, jak i dziennikarzy niezależnych mediów. Na zaskakującą chwilę szczerości pozwolił sobie sam lider koalicji 13 grudnia Donald Tusk, przyznając, że „Polską rządzi polityczni gangsterzy”.

Jan Przemyski

Niedzielny pochód Rafała Trzaskowskiego miał być kluczowym impulsem w kampanii, mobilizującym elektorat koalicji 13 grudnia oraz wywołać wrażenie masowego poparcia dla kandydata KO. I mimo tłumnego przybycia zwolenników obozu władzy na wydarzenie przygotowywane od wielu tygodni sztab wiceprzewodniczącego PO nie ma powodów do radości, gdyż kilkaset metrów od ich wiecu zgromadziło się blisko 200 tys. osób wyposażonych w biało-czerwone flagi, które przyjechały do stolicy, aby wziąć udział w Wielkim Marszu za Polską zorganizowanym przez Karola Nawrockiego i jego współpracowników.

Morze biało-czerwonych flag

Jeszcze przed godz. 12 teren w pobliżu ronda de Gaulle’a, a także spory odcinek ulicy Nowy Świat wypełnił się ludźmi z symbolami patriotycznymi, a także banerami poparcia dla obywatelskiego kandydata na urząd prezydenta RP. Widoczne były również transparenty klubów „Gazety Polskiej”, a uczestnicy co jakiś czas skandowali: „Republika!”. Nie zabrakło jednak prowokacji, gdyż zwolennicy Rafała Trzaskowskiego, w tym znana aktywistka „Babcia Kasia”, chcieli zablokować pochód. To jednak się nie udało i ostatecznie zostali usunięci przez służby porządkowe.

Tuż po południu w tłumie pojawił się dr Karol Nawrocki, który przeszedł na czoło marszu, aby poprowadzić go w kierunku pl. Zamkowego. Zanim się to stało, został odegrany Mazurek Dąbrowskie-

go. – Czuć w Warszawie, że idziemy po zwycięstwo. Czuję z jednej strony wielki zaszczęt, ale z drugiej ogromne zobowiązanie, bo będę głosem tych, którzy przyszli właśnie tutaj, którzy nas oglądają, których krzyk w tej panującej w Polsce znieczulicy społecznej nie jest słyszalny. Ci ludzie, którzy się tu zgromadzili, chcą mieć swój głos w Pałacu Prezydenckim – powiedział w rozmowie z TV Republika w czasie przemarszu Nawrocki.

Obok obywatelskiego kandydata na prezydenta RP w pochodzie brali udział także przedstawiciele świata nauki, m.in. prof. Sławomir Cenckiewicz, a także czołowi politycy opozycji, w tym prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Nawrocki: Zła się nie ulękne, bo wy jesteście ze mną

Po kilkudziesięciu minutach czoło marszu dotarło przed scenę ustawioną na stołecznym pl. Zamkowym. Tutaj ponownie został odegrany hymn, a następnie przemówienie wygłosił Nawrocki, który przypominał o swojej wizji państwa. – Ta nasza wspólna przyszłość będzie ambitna, pełna naszych wspólnotowych aspiracji. Tak, w naszej przyszłości widzimy CPK, nasze wielkie marzenie, nasze i naszych dzieci. Nasza przyszłość to przyszłość energii atomowej. Nie damy sobie zabrać polskiego węgla, a nie będziemy mieć polskiego atomu, a atom jest nam potrzebny – mówił Nawrocki. – Bezpieczna Polska to Polska bez nielegalnych migrantów, ze szczelnymi dwiema granicami i to Polska, której zwierzchnik Sił Zbrojnych ma świadomość, że trzeba bronić i wschodu, i zachodu, północy i południa. To

Polska, w której zwierzchnik SZ ma świadomość, że jest jedna Polska, a granicą Polski nie jest linia Wisły! – podkreślił.

Obywatelski kandydat na prezydenta RP zadeklarował również, że będzie bronił rozwiązań socjalnych wprowadzonych przez rząd Zjednoczonej Prawicy, takich jak chociażby 13. i 14. emerytura, a także zapewnił, że będzie głosem „tych wszystkich, którzy nie chcą, aby ideologizowano polskie szkoły, aby niszczone polskie rolnictwo, aby zabierano wolność wypowiedzi, wolność funkcjonowania i dzielenia się swoimi opiniami w internecie”.

Tusk do bólu szczerzy: „Polską rządzi polityczni gangsterzy”

W niedzielne południe na warszawskim pl. Bankowym rozpoczęła się zaś manifestacja poparcia dla Rafała Trzaskowskiego. W tłumie oprócz biało-czerwonych flag widać było sporo europejskich oraz tych symbolizujących społeczność LGBT. Niektórzy trzymali portrety z podobiznami kandydata KO, a inni postawili na ekstrawagancki ubiór – jeden z uczestników przebrał się nawet za tęczęwego orła.

Zanim pochód wystartował w kierunku pl. Konstytucji, głos na scenie zabierał kolejno zaproszeni goście, wśród których byli m.in. prezydent elekt Rumunii Nicușor Dan, reprezentantka Lewicy Magdalena Biejat, prezes PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, a także lider Polski 2050 Szymon Hołownia. Warto jednak zwrócić uwagę na przemówienie Włodzimierza Czarzastego, który wprost przyznał, że ugrupowania tworzące koalicję 13 grudnia nie spełniły obietnic składanych

przed wyborami parlamentarnymi z 2023 r. – Reprezentuję koalicję, która, trzeba to powiedzieć, nie dowiozła wszystkiego, nie załatwiła wszystkich spraw. Niektórzy mówią, że nie umiemy nawet za to przeprosić. Chcę wam powiedzieć: za to, czego jeszcze nie dowieźliśmy, przepraszam – mówił Czarzasty. Do słabych wyników rządu przyznał się także jego szef Donald Tusk. – Tu padło słowo „przepraszam”. Wszyscy politycy powinni przypomnieć sobie te słowa. Przepraszam, bo spodziewaliście się wszyscy, że będzie więcej, szybciej, mocniej – mówił Tusk. W pewnym momencie lider koalicji 13 grudnia pozwolił sobie na zaskakującą szczerość. – Polską rządzi polityczni gangsterzy! Dzisiaj po władzę chcą sięgnąć nie polityczni, ale prawdziwi gangsterzy. I nie ma w tym słowa przesady! Polsko, obudź się! Tak nie może być! – krzyczał Tusk.

W czasie przemarszu na pl. Konstytucji tłum zachowywał się agresywnie wobec dziennikarzy niezależnych mediów. Padały inwektywy, nasi redakcyjni koledzy byli popychani, próbowano im wyrwać mikrofony. Nie zabrakło również wulgarnych haseł kierowanych w stronę przeciwników politycznych. Na finiszu marszu głos zabrał kandydat KO. – Są nas nieprzebrane tłumy, bo wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jaka jest stawka tych wyborów. Reklamacji nie będzie, więc wybierzcie mądrze – krzyczał do zgromadzonych Trzaskowski.

Eksperci dla „GPC”

„Codzienna” skontaktowała się z ekspertami ds. politycznych, aby poprosić ich o komentarz do niedzielnych

wydarzeń. Jako pierwszy na nasze pytania odpowiedział prof. Mieczysław Ryba z KUL. – Wierzę, że Trzaskowski go miał być głównym sygnałem mobilizacyjnym na ostatniej prostej przed drugą turą. Podobny zabieg co w 2023 r. Wówczas nie było znaczącej kontrreakcji PiS, co było błędem, bo nie wolno w polityce pozostawiać takiej pustki. Tym razem postanowiono odpowiedzieć, i to w zdecydowany sposób. Za tydzień zobaczymy, kto wykonał lepszą pracę w ciągu ostatnich miesięcy – mówi prof. Ryba.

Spytaliśmy również o przewidywania na ostatni tydzień kampanii. – Po ostatnich zapowiedziach Tuska możemy się spodziewać, że będzie to wyjątkowo brutalny finisz. Spodziewam się operacji mającej na celu przedstawienie Karola Nawrockiego w jak najgorszym świetle. Wizerunku Trzaskowskiego nie da się już zmienić, więc trzeba będzie uderzać całym asortymentem w kontrkandydata – ocenia prof. Mieczysław Ryba.

O opinię poprosiliśmy również socjologa prof. Henryka Domańskiego z PAN. – Wydałoby się, że akurat w stolicy wydarzenie organizowane przez Rafała Trzaskowskiego powinno zgromadzić dużo większą publikę, aniżeli wiec przygotowywany przez sztab kandydata wspieranego przez PiS. Łatwiejszym zadaniem jest zmobilizowanie w Warszawie elektoratu kandydata PO niż jego przeciwników. W związku z tym można domniemywać, że cała ta sytuacja działa na korzyść Karola Nawrockiego. Niemniej bez wątpienia jest to też kolejne świadectwo silnej polaryzacji społeczeństwa – powiedział „GPC” prof. Henryk Domański.



SŁUŻBY ZAPRZĘGNIĘTE DO KAMPANII

POLITYKA \ Funkcjonariusze służb specjalnych na pewno nie dadzą się użyć przeciwko Karolowi Nawrockiemu, wykonują czasami polecenia wydawane im wprost przez prokuraturę lub przełożonych, natomiast gromadzą też fakty i wiedzę na przyszłość, jak nadużywana była władza przez obecnie rządzących – powiedział w rozmowie z Niezależną.pl Mariusz Kamiński, były szef MSWiA.

POLITYKA \ Kogo poprą Konfederacja i wyborcy Grzegorza Brauna?

Trzaskowski nie podpisał „ósemki Mentzena”

Zgodnie z obietnicami Sławomir Mentzen spotkał się z Rafałem Trzaskowskim. Po raz kolejny rozmowa szturmem podbiła internet, a w sześć godzin obejrzało ją 3,5 mln osób. Ostatecznie Rafał Trzaskowski nie podpisał się pod postulatami programowymi Konfederacji, ale zgodził się z częścią punktów. Tak jak przed pięcioma laty stwierdził, że ma nadzieję, iż pójdzie w... Marszu Niepodległości. Po sobotnich wydarzeniach część polityków środowiska Konfederacji zaczęła przekonywać: „Każdy byle nie Trzaskowski”.

Jacek Liziniewicz

Sławomir Mentzen znów był w centrum uwagi całej Polski. Jego rozmowa z Rafałem Trzaskowskim miała milionowe zasięgi. I znów była jedną z najczęściej oglądanych transmisji na świecie. Sama rozmowa była skonstruowana podobnie jak ta, która odbyła się w czwartek z Karolem Nawrockim. Różnica była taka, że kandydat postawił się w większej kontrze do prowadzącego. Nie podpisał się pod deklaracją poglądów Konfederacji, ponieważ, jak sam stwierdził, „nie jest Karolem Nawrockim”. Próbował jednak znajdować wspólne punkty.

Nowe obietnice

Oczywiście przedstawiał się jako przeciwnik podnoszenia podatków. To stały element kampanii polityków PO. Po raz pierwszy obietnicę tę złamał Donald Tusk w kadencji 2007–2011, gdy w exposé zapowiadał, że wyrzuci z rządu każdego, kto będzie chciał podnosić podatki. Ostatecznie skończyło się podniesieniem podatku VAT i innych danin.



fot. YouTube/d

Trzaskowski zapowiedział, że nie podpisze ustawy zaostrzającej dostęp do broni. Stwierdził również, że nie ma tematu wprowadzenia euro i nie ma też powodów, aby rezygnować z obrotu gotówką. Jednocześnie zapowiedział, że nie wyśle żołnierzy na Ukrainę. Bronił rozwiązań dotyczących mowy nienawiści i karania za wypowiedzi. Po raz kolejny zapowiedział też, że weźmie udział w Marszu Niepodległości. – Mam nadzieję, że będzie taka okazja, że wszyscy będziemy mogli pójść na marsz – stwierdził Rafał Trzaskowski.

Gorąco zrobiło się, gdy padło pytanie o spoty udające akcje profrekwencyjne, a zniechęcające do głosowania na kandydatów prawicy. Przypomnijmy, że w reklamy te wpompowano olbrzymie pieniądze, a spoty podawali politycy Koalicji Obywatelskiej. Jak się okazało, organizowali je ludzie z pieniędzy zagranicznych. Tropy w śledztwach dziennikarskich prowadziły do Węgier i Belgii. Ludzie z tych krajów byli też wśród administratorów konta na Facebooku Rafała Trzaskowskiego. Co ważne, politycy KO podawali filmiki, zanim zaczęły one być promowane w mediach społecznościowych przez nieistniejące organizacje pozarządowe. To wszystko sugeruje, że politycy obozu rządzącego nielegalnie finansowali kampanię.

Okazało się, że Rafał Trzaskowski nic na ten temat nie wie. – Nie widziałem nawet połowy tych reklam albo 3/4. Jak rozumiem, tam były reklamy zachęcające do uczestnictwa w wyborach. Proszę pytać tych fundacji, proszę pytać NASK. Mój sztab wyborczy nie miał z tym nic wspólnego – stwierdził Rafał Trzaskowski.

Konfederacja atakuje Trzaskowskiego

Taką postawę jednoznacznie ocenił Krzysztof Bosak z Konfederacji. – Szłapka i Nitras znaleźli klipy przypadkiem i później je wykorzystywali, a Trzaskowski nawet ich nie widział, ale wie, skąd wzięli je ludzie z jego sztabu. Brzmi logicznie. Trzaskowski nie wie, kto mu z Węgier i z Belgii prowadzi konto na Facebooku. Udaje, że nie wie, że chodzi o jego oficjalne konto. Brzmi przekonująco – stwierdził Bosak, który komentował debatę polityków w Kanale Zero.

Nie zostawił w swoim komentarzu suchej nitki na kandydacie KO. – Wiedziałem, że ma skłonność do kłamstwa i manipulacji. Że jest takim śliskim, w mojej ocenie, człowiekiem. To, co zaprezentował w tym wywiadzie, to była manipulacja, kręactwo i kłamanie w żywe oczy w takim stęzeniu, jakiego chyba w polskiej polityce nie widziałem. Przekonał mnie do złej opinii na swój temat – mówił Bosak.

W tym samym czasie, gdy on wygłaszał tyrady, Sławomir Mentzen... poszedł na piwo z Rafałem Trzaskowskim. Na miejscu towarzyszyli im Radosław Sikorski, szefowa sztabu Wioletta Paprocka, ale również Piotr Osiecki, czyli biznesmen, który jest bohaterem afery Get-Backu. To w sposób oczywisty nie spodobało się politykom Konfederacji i ich sympatykom. Można to było odczuć już w pubie, gdzie przebywający tam klienci krzyczyli hasła w stronę Rafała Trzaskowskiego: „Rafał, Rafał, rzuć monetę, czy dziś jesteś LGBT”, „Byłeś w ZOMO, byłeś w ORMO. Teraz jesteś za Platformą”.

Do takiego zachowania odniósł się Przemysław Wipler, poseł Konfederacji. „Stali bywalcy pubu zachowali się jak trzeba” – napisał poseł Konfederacji. Komentatorzy są podzieleni co do tego, co miało oznaczać picie piwa w takim towarzystwie. Część z nich uważa, że to próba wzbudzenia ataków elektoratu PiS na elektorat Konfederacji, co w efekcie miałyby odjąć głosy Nawrockiemu. Takiego zdania jest m.in. prof. Sławomir Cenckiewicz. „Nie idźcie w stronę, którą tym filmem Wam chce wskazać ten globalista, polityczny manipulator i kosmopolityczny cynik... który nie znosi Trzaskowskiego (bo zabrał mu marzenia!), udaje od lat konserwatystę, a patriotyczną, narodową i konserwa-

tywną Polskę Konfederacji, PiS czy Korony traktuje w kategoriach wroga i watahy, którą należy dorżnąć!” – napisał Cenckiewicz.

Jego zdaniem chodzi o zdemotywowanie elektoratu. Na razie trudno jednak powiedzieć, na ile operacja się udała. Jeden z efektów jest z pewnością niezamierzony. Zmobilizował on elektorat Grzegorza Brauna. Ten w dużej mierze deklarował, że nie pójdzie na drugą turę. W sobotę wieczorem Sławomir Mentzen próbował studiować emocje. „Z Nawrockim też bym poszedł na piwo, ale nie zaprosił. Nie rozumiem, o co niektórym chodzi. Nie należę do mafii, nie należę do sekty. Idę prosto. Nie dam się zapisać do żadnego z waszych obozów. A politycy powinni umieć normalnie ze sobą rozmawiać” – napisał na portalu X.

Kogo poprze Mentzen?

Jednak już późnym wieczorem komentatorzy zaczęli odliczać godziny do poparcia Nawrockiego przez kandydata Konfederacji na prezydenta. – Sławomir Mentzen nie może poprzeć Rafała Trzaskowskiego, bo to byłby jego koniec. Pamiętajmy, że mówimy o elektoracie prawniczym, aczkolwiek Konfederacja nie może się nie odróżniać od PiS – twierdzi prof. Mieczysław Ryba z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

Ta akcja w zasadzie się już rozpoczęła. Środowisko Bosaka nie przebiera w krytycznych słowach wobec Trzaskowskiego. Podobnie zrobił konkurent Sławomira Mentzena Janusz Korwin-Mikke. „Jeśli nie chcecie, by ludzie trafiali do więzienia za wypowiedzi niewygodne dla władzy – nie głosujcie na Rafała Trzaskowskiego. Osioł, koń Kaliguli – każdy, byle nie Trzaskowski” – napisał na X Janusz Korwin-Mikke.

Zdaniem Pawła Kukiza, posła z koła Wolni Republikanie, wybór dla wyborców Konfederacji powinien być oczywisty. – Praktycznie całkowicie zdystansował się do „ósemki Mentzena”, bo nawet przy tych czterech punktach, które niby by podpisał, dawał zastrzeżenie w rodzaju „chyba że czasy się zmieniają”. Także psychiatryk albo zdrowie. Wybór należy do Ciebie” – stwierdził Paweł Kukiz. Na zastrzeżenia robione przez Trzaskowskiego w każdym punkcie zwracają uwagę również politycy PiS.



fot. Policja/d

KOLEJNE TROPY W AFERZE NASK \ Tusk nagina fakty, Bodnar wikła prokuraturę

Festiwal manipulacji na ratunek Trzaskowskiemu

Wpadli w panikę. Adam Bodnar publicznie przyznaje, że angażuje prokuraturę w kampanię, na ratunek uruchomił się z manipulacjami Donald Tusk. Sprawa nielegalnej kampanii zamiast cichnąć, wraca – mówi Michał Woś. Okazało się, że konto Rafała Trzaskowskiego na Facebooku prowadzą administratorzy z lokalizacji na Węgrzech i w Belgii, co potwierdza zagraniczne zaangażowanie w kampanię. Trzaskowski próbował to tłumaczyć, ale całkowicie się pogubił. TVN24 próbuje udowodnić, że nielegalna kampania była finansowana z kraju. – Coraz wyraźniej ślady w tej aferze prowadzą do sztabu Trzaskowskiego – ripostują politycy PiS.

Jarosław Molga

Choć upłynęło już wiele dni od momentu zgłoszenia przez nas do prokuratury nielegalnego prowadzenia kampanii przez ludzi Akcji Demokracji, prokuratura nie robi w tej sprawie nic. Tymczasem jeszcze raz podkreślam, że jest to złamanie co najmniej kilku przepisów Kodeksu wyborczego. Ten mówi jasno, że monopol na prowadzenie kampanii ma komitet wyborczy kandydata, a także że wszystkie niepieniężne działania (takie jak promocja, produkcja i dystrybucja klipów) podlegają włączeniu w wydatki kampanii – mówi „Codziennej” Marcin Warchoń, poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości.

Bodnar wykorzystuje prokuraturę

Bierność prokuratury nie zaskakuje. – Całkowicie mnie to nie dziwi, choć ktoś będzie musiał wreszcie swoim nazwiskiem firmować umorzenie czy oddalenie przez prokuraturę tego doniesienia. W prokuraturach robi się nerwowo, ponieważ coraz bardziej staje się jasne, że ta władza za chwilę się posypie, a prokuratura i inne służby państwa jak nigdy zostały uwikłane w działania czysto polityczne, na rzecz kampanii Trzaskow-

skiego. Trudno, żeby prokuratura zaczęła ścigać nielegalną kampanię, jeśli wiceminister cyfryzacji Paweł Olszewski, siedząc tuż obok szefa NASK, który przy nas w Sejmie mówił o dezinformacji, twierdzi, że... tak naprawdę te filmiki mu nie przeszkadzają – ujawnia szokujące wydarzenia poseł Michał Woś, wiceprzewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka.

Poseł Woś podkreśla, że minister sprawiedliwości prokurator generalny Adam Bodnar wykorzystuje prokuraturę do celów politycznych i nawet się z tym nie kryje.

Portalowi Onet.pl Bodnar udzielił wywiadu, który ukazał się tuż przed niedzielnym marszem zwolenników Karola Nawrockiego w Warszawie. Dziennikarz pyta m.in.: „Wiem, że pan wysłał do wszystkich prokuratur w kraju prośby o sprawdzenie, ile odnotowano nielegalnych przejęć mieszkań od starszych, często niedoświadczonych, chorych ludzi”. A Bodnar odpowiada: „Tam są analizowane kwestie zawarcia dwóch aktów notarialnych przez Karola Nawrockiego, podpisywania umowy dożywocia, testamentu, relacji z organami władz lokalnych. Sprawdzane jest, czy notariusz był gwarantem bezpieczeństwa tej transakcji”.

– To jest jawne przyznanie politycznego zaangażowania

prokuratury i jednocześnie objaw paniki, która zapanała w środowisku Platformy. Kiedy się okazało, że Karol Nawrocki całkowicie wyjaśnił sprawę i nie ma nic do ukrycia, próbuje się takiej jak ta manipulacji faktami i robi to człowiek, który nie wyjaśnił sprawy swojego przemilczenia w zeznaniu majątkowym mieszkania za prawie 2 mln zł – komentuje sprawę Michał Woś.

Węgry, Belgia, kolejne filmiki

W sieci cały czas pojawiają się klipy szkalujące Karola Nawrockiego i promujące Trzaskowskiego. Ostatnio zaczął je zamieszczać tzw. Strajk Kobiet. Trzaskowski publicznie odcina się od takich działań, ale kolejne informacje dotyczące jego kont na portalach społecznościowych wskazują prowadzonych na coś zupełnie odwrotnego.

Po ujawnieniu przez Sławomira Mentzena, że konta na Facebooku Trzaskowskiego są prowadzone z Węgier i Belgii, kandydat KO stwierdził najpierw, że nie ma o tym pojęcia, a później na platformie X zamieścił wpis: „Wyjaśniamy: informacja o zarządzaniu kontem na Facebooku świadczy o fizycznej lokalizacji jednego z menedżerów konta, którzy np. prowadzą obsługę techniczną transmisji na żywo”,

i przywołał lokalizację jednego z zarządzających kontem Nawrockiego.

Tymczasem internauci wytknęli Trzaskowskiemu manipulację. Wskazywali, że firma Estratos (ta, na której zlecenie nielegalną kampanię prowadzili ludzie Akcji Demokracji), ma właśnie swoje biura na Węgrzech i w Belgii.

Po ujawnieniu tych informacji zniknął administrator na Węgrzech. „Jeszcze kilka dni temu konto Trzaskowskiego było administrowane przez konto z Węgier. Już nie jest. Została tylko Belgia. Trzaskowski oczywiście nie ma o niczym pojęcia” – napisał Tomasz Grabarczyk, polityk Konfederacji, i pokazał zbieżność lokalizacji administratorów konta Trzaskowskiego z lokalizacjami firmy Estratos.

Dlatego, gdyby chodziło tylko o lokalizację, administrator w ogóle nie zniknął, a jedynie zmienił lokalizację? – Trzaskowski w tych tłumaczeniach się pogubił i pisze nieprawdę – komentuje tłumaczenia polityka Janusz Cieszyński, poseł PiS, były minister cyfryzacji.

TVN na spółkę z premierem

W sytuacji kiedy od kilku dni nowe fakty wskazują na nielegalną kampanię Trzaskowskiego finansowaną z zagranicy, TVN24 tytułuje na swoim portalu informację: „Pie-

niądze były wypłacane z terenu Polski”. Jednak w tekście tak zatytułowanym czytamy: „Mogę państwu powiedzieć w tej chwili, że nie posiadamy mocnych dowodów technicznych, które mogłyby znaleźć odpowiedź na to, czy mamy tutaj do czynienia z finansowaniem zewnętrznym czy wewnętrznym – powiedział ekspert [Givi Gigitashvili, analityk Atlantic Council – przyp. red.]. – W oparciu o dowody, które mamy, te pieniądze na reklamę były wypłacane z terenu Polski, a nie z zewnątrz. Ale równocześnie myślę, że należałoby przeprowadzić dobre, mocne śledztwo i ostatecznie służby specjalne powinny się tym zająć – podsumował. – Wydaje mi się, że to był najpoważniejszy incydent w tym cyklu wyborczym – dodał”.

Tymczasem służby nie wykonały żadnego działania w tej sprawie. To, czy pieniądze były wypłacane z Polski, nie zmienia faktu, że kampania jest prowadzona nielegalnie, jak mówią nasi rozmówcy. – To próba rozmycia tej afery, a że nie da się jej przykryć na pomoc przybył sam hejter Donald Tusk – kwituje Michał Woś. By wrzucić do debaty publicznej inny temat, premier w sobotnim wpisie na X próbował manipulować faktami dotyczącymi migracji.

Trzaskowski ucieka przed narkotestami

POLITYKA \ Rafał Trzaskowski odmówił, w odpowiedzi na propozycję Karola Nawrockiego, poddania się badaniu na obecność substancji zabronionych w organizmie. W rozmowie ze Sławomirem Mentzenem przyznał również, że w przeszłości miał kontakt z miękkimi narkotykami. – Rafał Trzaskowski chętnie nawołuje do weryfikowania różnych rzeczy, ale gdy faktycznie ktoś to robi, efekty nie zawsze są dla niego korzystne – mówi nam prof. Norbert Maliszewski.

Opinia publiczna ma prawo wiedzieć, jaki jest nasz stan zdrowia i jakie są substancje w naszych organizmach. Jutro obaj będziemy w Warszawie, w związku z tym zapraszam Rafała Trzaskowskiego na testy na obecność substancji w na-

szych organizmach – zaproponował Karol Nawrocki po tym, jak sztab Rafała Trzaskowskiego i jego sympatycy próbowali przekonać polskie społeczeństwo, że obywatelski kandydat na prezydenta RP może mieć jakieś uzależnienia. Ostatecz-

nie Trzaskowski nie zgodził się przebadać narkotestem.

O komentarz do tej sprawy poprosiliśmy psychologa społecznego, politologa prof. Norberta Maliszewskiego. – Wiarygodność jest sporym problemem Trzaskowskiego.

On chętnie nawołuje do weryfikowania różnych rzeczy, ale gdy faktycznie ktoś to robi, efekty nie zawsze są dla niego korzystne. Widzieliśmy to m.in. na przykładzie wypowiedzi z debat, gdzie później różne strony fact-check-

kingowe pograżały kandydata KO, wskazując, że miał się z prawdą – mówi „Codziennej” prof. Maliszewski. – Podobny schemat widzimy w sprawie tych narkotestów. Otoczenie Rafała Trzaskowskiego chciało zbić kapitał polityczny, kierując w stronę kontrkandydata oskarżenia czy podejrzenia. A w momencie gdy Karol Nawrocki powiedział „sprawdźmy”, kandydat KO zaczął uciekać od sprawy – dodaje prof. Maliszewski.



POBÓR JAKO PLAN AWARYJNY

NIEMCY \ Minister obrony RFN Boris Pistorius oświadczył w jednym z wywiadów, że Niemcy mogą rozważyć przywrócenie obowiązkowej służby wojskowej. Stanie się tak, jeśli unowocześniony system oparty na ochotnikach nie osiągnie zakładanych celów rekrutacyjnych.

BEZPIECZEŃSTWO W REGIONIE \ Coraz więcej rosyjskich prowokacji na Bałtyku

Finlandia ostrzega przed Rosją

Szef resortu obrony Finlandii Antti Häkkinen poinformował o zwiększeniu liczby rosyjskich prowokacji w regionie Morza Bałtyckiego. Wojsko Putina od pewnego czasu zapewnia też ochronę tzw. flocie cieni. Niedawno pojawiły się też informacje świadczące o rozbudowie przez Rosję baz wojskowych w pobliżu granicy z Finlandią i Norwegią.

Paweł Kryszczak

W sobotniej rozmowie w programie „Ykkösaamu” na kanale Yle fiński minister obrony Antti Häkkinen mówił o zwiększeniu przez Rosję militarnej aktywności w regionie Morza Bałtyckiego. Polityk Koalicji Narodowej



Finlandia jest coraz bardziej zaniepokojona militarną ekspansją Rosji
| fot. Facebook/d

wskazał m.in. na ochronę, którą Rosja zapewnia od pewnego czasu swojej tzw.

flocie cieni. Jednostki te wykorzystywane są do omijania międzynarodowych sank-

cji, ale mogą być też użyte do działań hybrydowych.

– Nowością jest to, że Rosja chroni teraz tankowce należące do jej floty cieni na wąskich wodach Zatoki Fińskiej. Wiązało się to z operacjami eskorty wojskowej i obecnością sił zbrojnych – powiedział Häkkinen.

Pierwszy udokumentowany przypadek ochrony rosyjskiej floty cieni nastąpił 13 maja. Wtedy to na wodach Zatoki Fińskiej estońskie Siły Morskie skierowały tankowiec „Jaguar” na rosyjskie wody terytorialne. W odpowiedzi Rosja wysłała na wody Zatoki Fińskiej myśliwiec, który miał eskortować jednostkę wchodzącą w skład floty cieni, a przy tym naruszył przestrzeń powietrzną Estonii.

– Rosyjskie wojsko po raz pierwszy pokazało bardzo wyraźnie, że stoi za flotą cieni, i zaczęło eskortować środkami wojskowymi jeden

tankowiec tej floty – wskazał minister obrony Estonii Hanno Pevkur.

Z kolei w piątek władze w Helsinkach poinformowały o możliwym naruszeniu przez dwa rosyjskie myśliwce przestrzeni powietrznej nad Zatoką Fińską niedaleko Porvoo, kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Helsinek. – Poważnie podchodzimy do podejrzenia naruszenia przestrzeni powietrznej i prowadzimy dochodzenie – zadeklarował Antti Häkkinen.

Kilka dni temu zastępcą szefa sztabu ds. strategii Fińskich Sił Obronnych, gen. dywizji Sami Nurmi w rozmowie z brytyjskim dziennikiem „The Guardian” stwierdził, że jego kraj „przygotowuje się na najgorsze scenariusze”, ponieważ Federacja Rosyjska zwiększa swoją obecność wojskową w pobliżu wspólnej granicy. O rozbudowie infrastruktury militarnej w leningradzkim obwodzie wojskowym świadczą m.in. zdjęcia satelitarne firmy Planet Labs, które zostały zaprezentowane przez szwedzką stację telewizyjną SVT.

Kolejny zmasowany atak Rosji

WOJNA NA UKRAINIE \ W ciągu 48 godzin Rosja wystrzeliła łącznie 367 pocisków i dronów w kierunku ponad 30 ukraińskich miast. – Wszędzie tam celem byli cywile – poinformował prezydent Wołodymyr Zełenski, dodając, że Kreml za wszelką cenę dąży do przedłużenia wojny.

W nocy z soboty na niedzielę Rosja przeprowadziła zmasowane ataki dronami i rakietami, przez co zginęło co najmniej 11 osób i rannych zostało kilkadziesiąt cywilów. Alarm powietrzny ogłoszono na terenie prawie całej Ukrainy, a polska armia poderwała dyżurne pary myśliwskie w celu zabezpieczenia granic RP.

– Ostatniej nocy rosyjska armia użyła rakiet i dronów do zabicia dzieci i cywilów. Zamiast zawieszenia broni są zabójstwa. Jesteśmy gotowi do przerwania ognia, ale Rosja robi wszystko, co w jej mocy, aby nadal zabijać ludzi – powiedział w niedzielę szef biura prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego Andrij Jermak.

Jeden z najbardziej zmasowanych ataków na ukraińską stolicę nastąpił 24 godziny wcześniej. W nocy z piątku na so-

botę z okolic Taganrogu, Jejska, Briańska i Krymu Rosjanie wystrzelili 14 rakiet balistycznych Iskander M-KN-23. Co więcej, przeciwko Ukrainie użyto 250 dronów szturmowych Shahed. Ukraińskie siły obronne zestrzeliły sześć rakiet i unieszkodliwiły 245 dronów.

Największe straty odnotowano w Kijowie, obwodach dniepropietrowskim, odeskim i zaporoskim. „Obecnie w Kijowie neutralizowane są części rosyjskich rakiet i dronów” – napisał w sobotę w mediach społecznościowych prezydent Ukrainy. „W miejscach trafień i tam, gdzie spadły odłamki, trwają operacje i działają służby ratunkowe. W nocy w mieście doszło do wielu pożarów i eksplozji. Ponownie uszkodzone zostały budynki mieszkalne, samochody i firmy.

Niestety, są też ranni” – relacjonował Zełenski.

Jednocześnie ukraiński prezydent zauważył, że każdy kolejny atak jest dowodem na to, iż Moskwa nieprzerwanie dąży do przedłużenia wojny. – Ukraina wielokrotnie proponowała zawieszenie broni. Za każdym razem propozycja była ignorowana. Musimy wywrzeć znacznie większą presję na Rosję, aby uzyskać wynik i rozpocząć prawdziwą dyplomację – zadeklarował Zełenski.

Dodał, że Kijów czeka na kolejne sankcje przeciwko Rosji wprowadzone ze strony USA, Europy i pozostałych partnerów.

Niespełna tydzień przed zmasowanym atakiem rosyjski zbrodniarz wojenny Władimir Putin odmówił zawarcia zawieszenia broni z Ukrainą.

Joanna Kowalkowska

Uzbrojona w nóż raniła 17 osób

NIEMCY \ 39-letnia kobieta, która w piątek rzuciła się z nożem na podróżnych w Hamburgu, trafiła na obserwację psychiatryczną. Policja wyklucza, aby napastniczka działała z pobudek politycznych.

Sąd w Hamburgu wydał decyzję w sprawie obywatelki Niemiec, która w piątek na hamburskim dworcu głównym zaatakowała nożem 17 przypadkowych podróżnych. Niemka trafiła do zakładu zamkniętego pod obserwację psychiatryczną. „Nie znaleziono dowodów na motywację polityczną kobiety. Istnieją jednak bardzo konkretne przesłanki wskazujące na chorobę psychiczną” – poinformowali w oświadczeniu przedstawiciele policji.

Niemiecki dziennik „Bild” podaje, że w przeszłości kobieta była leczona i przebywała w szpitalu psychiatrycznym. Jednocześnie policja potwierdziła, że była już wcześniej notowana za wykroczenia.

Do zdarzenia doszło w piątek o godz. 18 na dworcu centralnym w Hamburgu. 39-letnia ko-

bieta zaczęła wymachiwać nożem na południowym peronie, po czym rzuciła się na osoby czekające na pociąg przy torach 13 oraz 14. Podróżni próbowali powstrzymać nożowniczkę, jednak do momentu obezwładnienia kobiecie udało się zadać rany 17 osobom. Obecnie stan czterech ofiar wciąż jest określany jako zagrażający życiu. Kolejnych sześć osób odniosło rany ciężkie, a obrażenia siedmiu ofiar określono jako lekkie.

Dworzec główny w Hamburgu jest jednym z najbardziej uczęszczanych obiektów kolejowych w Niemczech. Od 1 października 2023 r. obowiązuje zakaz noszenia broni na terenie dworca, a w grudniu 2024 r. hamburski Senat uchwalił zakaz posiadania noży w transporcie publicznym.

(jk)



ATAK DŻIHADYSTÓW

NIGERIA \ Co najmniej 30 osób zginęło w weekend w rezultacie ataków band islamskich terrorystów w północno-wschodniej części kraju. W ciągu ostatnich 10 lat w Nigerii porwano 145 księży.



ZBROJENIA SĄ KONIECZNE

KRAJE BAŁTYCKIE \ Ministrowie obrony Estonii, Łotwy i Litwy podpisali porozumienie ws. zwiększenia wydatków obronnych NATO do 5 proc. PKB, aby pilnie zrealizować cele Sojuszu.

STANY ZJEDNOCZONE \ Prezydent pochwalił się reformami i zapowiedział kolejne

Trump przywraca normalność w armii

Donald Trump wygłosił przemówienie do absolwentów słynnej uczelni wojskowej West Point. Zapowiedział w nim rozprawę z lewicowymi programami w siłach zbrojnych. Obiecał im też, że mundur amerykańskiego żołnierza znów będzie ciejszy się szacunkiem w społeczeństwie.

Wiktor Młynarz

Akademia Wojskowa USA, zwana popularnie West Point, to jedna z najsłynniejszych i najbardziej renomowanych uczelni wojskowych na świecie. Otwarto ją w 1802 r. na miejscu fortu z czasów rewolucji. Jest najstarszą z pięciu akademii wojskowych w USA. Aby się do niej dostać, potrzebna jest rekomendacja, zwykle od członka Kongresu.

W sobotę Donald Trump przemówił do absolwentów tej uczelni, którzy wkrótce dostaną patenty oficerskie i przydzielą do jednostek. – Staniecie się oficerami w najwspanialszej i najsilniejszej armii, jaką znał świat – powiedział. Dodał, że wie to, bo „odbudowałem siły zbrojne, odbudowaliśmy je jak nikt wcześniej”.



Donald Trump przemówił do kadetów w West Point – jednej z najbardziej renomowanych uczelni wojskowych świata
| fot. Eduardo Munoz/Reuters/Forum

Po powrocie do Białego Domu Trump zapowiedział głębokie reformy w siłach zbrojnych. Zaczął od rozprawy z polityką tożsamościową, tzw. DEI, i zadbania o to, by awanse następowały przez zdolności, a nie kolor skóry. W ramach tej reformy w West Point rozwiązano ok. 12 klubów kadetów, do których mogli należeć wyłącznie kadeci o określonych kolorze skóry lub płci.

Tym razem Trump zapowiedział rozprawę z „krytyczną teorią rasy” (CRT). To promowana przez lewicę pseudonaukowa teoria, której celem jest udowadnianie, że całemu złu świata winni są biali ludzie.

– Pozbywamy się wszystkich „odwracaczy uwagi” i skupiamy nasze siły zbrojne na ich głównej misji, to jest miazdzeniu przeciwników Ameryki, zabijaniu wrogów Ameryki i obronie naszej wspaniałej flagi, jak jeszcze nigdy nie była broniona – grzmiał Trump.

Prezydent ostro też skrytykował „wieczne wojny” USA. Stwierdził, że jego poprzednicy od dekad „wysyłali naszych wojowników na krucjaty do narodów, które nie chcą mieć z nami nic wspólnego, prowadzone przez dowódców, którzy nic nie wiedzą, w odległych państwach,

równocześnie prześladując naszych żołnierzy absurdalnymi eksperymentami ideologicznymi”. – To już się skończyło – podkreślił prezydent.

W podobnym tonie wypowiedział się wiceprezydent J.D. Vance, weteran Korpusu Piechoty Morskiej, który dzień wcześniej przemówił do absolwentów Akademii Morskiej USA. Nawijając do wojen w Iraku i Afganistanie, stwierdził, że USA nie będą już wysyłać wojska na misje, które nie mają jasno sprecyzowanych celów.

Donald Trump pochwalił się też, że po latach kryzysu w rekrutacji pod jego rządami licz-

ba ochotników do wojska zbliża się do rekordu w czasach pokoju. Jak informuje telewizja CBS, w tym roku West Point skończyło 1002 rekrutów, z czego 14 służy w zagranicznych siłach zbrojnych. Wśród nich był też co najmniej jeden Polak.

Prezydent obiecał także, że jego reformy odbudują szacunek do sił zbrojnych. – Rolą amerykańskich sił zbrojnych nie jest organizowanie pokazów transwestytów, zmiana zagranicznych kultur czy szerzenie na świecie demokracji z bronią w ręku. Zadaniem wojska jest zdominowanie każdego wroga i anihilacja każdego zagrożenia dla Ameryki. W dowolnym miejscu i czasie – podkreślił Trump. – Dużą częścią tego zadania jest bycie ponownie szanowanym. I w tym momencie jesteście bardziej szanowani niż jakkolwiek armia na świecie – dodał.

Wskazał, że chociaż kadeci palą się do walki, to on sam wolałby, żeby nie musieli tego robić: „Moją preferencją jest tworzenie pokoju i szukanie partnerstwa, nawet z państwami, z którymi mamy doniosłe różnice”.

– Wolałbym na nie popatrzeć i sprawić, że się złamią. I to się dzieje teraz – podsumował Trump.

Komisja Europejska znów grozi Węgrom

BRUKSELA \ Rząd Viktora Orbána chce przyjąć ustawę, która utrudni zagraniczną ingerencję w życie polityczne Węgier. Bardzo nie podoba się to Komisji Europejskiej, która żąda, by Budapeszt zrezygnował z tych planów.

W marcu br. Viktor Orbán w jednym z przemówień zwrócił uwagę na rosnący problem, którym jest rosnąca ingerencja zagranicznych podmiotów w węgierską politykę. Stwierdził, że w kraju działa „armia cieni” złożona z polityków, dziennikarzy, aktywistów i sędziów, którzy finansowani są z zagranicy. Obiecał „wiosenne porządki” przed wyborami.

Ich elementem jest przedstawiony w połowie maja projekt ustawy, dzięki której Biuro Ochrony Suwerenności stworzy listę NGO (organizacji

pozarządowych) i mediów, które dostają pieniądze z zagranicy. Te, które zostaną uznane za zagrożenie dla porządku konstytucyjnego Węgier, będą musiały z nich zrezygnować. Jeśli tego nie zrobią, grozić im będą grzywna w wysokości 25-krotności sumy, którą dostały, strata ulg podatkowych, a nawet konfiskata majątku.

Projekt ustawy oburzył światową lewicę. Portal Euronews informuje, że obrona suwerenności Węgier nie spodobała się także Komisji Europejskiej. Rzecznik KE powiedział dzien-

nikarzom, że wiedzą o próbie przyjęcia tego prawa i „blisko się temu przyglądają”.

– Ten projekt bardzo niepokoi Komisję Europejską. Jeśli zostanie przyjęty w obecnej formie, będzie stanowił poważne naruszenie prawa i pryncypiów UE. Z tego powodu żądamy, by został wycofany z procesu legislacyjnego – powiedział.

Rzecznik dość otwarcie zasugerował, że Węgry będą miały kłopoty, jeśli nie ugną się przed KE. – Nie zawahamy się przed podjęciem niezbędnych dzia-

łań, jeśli ten projekt zostanie przyjęty – stwierdził.

Przypomniał też, że już w ubiegłym roku Komisja podała Węgry do Trybunału Sprawiedliwości UE w związku z utworzeniem przez tamtejszy rząd Biura Ochrony Suwerenności. Kilka dni wcześniej grupa 26 europosłów napisała do KE, żądając wstrzymania pieniędzy dla Węgier.

Na razie nic nie wskazuje na to, by Budapeszt miał ugiąć się przed tym szantażem. – Ostatecznie węgierskie prawo o transparen-
o transparen-
o transparen-

instrumentem prawnym, ale także jasnym przesłaniem politycznym: węgierska demokracja odpowiada tylko przed Węgry – zadeklarowali posłowie Fideszu, Tamás Deutsch i Kinga Gál.

– Mają rację, że się martwią, ale z niewłaściwego powodu. Powinni się martwić nie prawem o transparen-
o transparen-
o transparen-

minister spraw zagranicznych Péter Szijjártó.
.....
(wm)



BADANIE \ Fatalne nastroje Polaków. 6 na 10 uważa, że kraj zmierza w złym kierunku

Konsumenci coraz mniej kupują. Zmartwień mają co niemiara

Polacy od początku roku pesymistycznie oceniają zmiany zarówno w krajowej gospodarce, jak i szerzej w większości najważniejszych obszarów funkcjonowania państwa. Dwóch na trzech (66 proc.) badanych spodziewa się wzrostu inflacji, a 73 proc. przewiduje, że ceny będą rosły szybciej niż pensje – wynika z raportu Ipsos „What Worries the World”. Co za tym idzie – konsumentów cechują dziś większa rozważność w wydawaniu pieniędzy, szukanie promocji czy robienie zakupów w tańszych sklepach. Jednocześnie aż co czwarty badany kupuje mniej towarów premium, a 15 proc. wręcz ograniczyło zakupy.

Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak

Najnowszy raport Ipsos „What Worries the World” z kwietnia 2025 r. rzuca światło na rosnące niepokoje społeczne w Polsce. Z danych wynika, że Polacy odczuwają coraz większy lęk wobec kwestii takich jak: dezinformacja, cyberzagrożenia, inflacja, korupcja oraz konflikty zbrojne. Analiza tych obaw ukazuje społeczeństwo stojące przed poważnymi wyzwaniami, zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



Wysoki poziom obaw Polaków wskazuje na potrzebę kompleksowych reform i działań mających na celu odbudowę zaufania publicznego
| fot. Adobe Stock

Codzienna walka o stabilność

Inflacja pozostaje głównym źródłem niepokoju wśród Polaków. Według raportu Ipsos 41 proc. respondentów w Polsce wskazuje inflację jako najważniejszy problem, co plasuje kraj wśród państw najbardziej dotkniętych tym zjawiskiem. Wzrost cen podstawowych dóbr, energii i usług publicznych wpływa na codzienne życie obywateli, zmuszając wielu do ograniczenia wydatków i zmiany stylu życia.

Konsumenci na dobre zaczęli porównywać ceny produktów: aż 42 proc. badanych deklaruje, że robi to częściej niż w przeszłości, 37 proc. szuka promocji w sklepach, a 34 proc. wybiera tańsze zamienniki znanych marek. Aż 90 proc. konsumentów z powodu skoku cen zmieniło sposób robienia codziennych zakupów, na czym zyskały głównie sieci dyskontowe, gdzie jest tanio oraz gdzie pojawia się wiele promocji.

Inflacja spadła, ale to wciąż za mało, by Polacy głębiej zajrzeli do swoich portfeli. Dlatego też obroty niektórych sklepów spadają. Jak wynika z danych PIH i CMR, w marcu br. wartość sprzedaży w sklepach małoformatowych do 300 mkw. była o 0,4 proc.

niższa niż przed rokiem, a liczba transakcji spadła o niemal 6 proc.

Lepiej było w kwietniu ze względu na Święta Wielkanocy, ale generalnie drobny handel też cierpi z powodu drożyzny. Jak wynika z danych przekazanych przez CMR, klienci sklepów małoformatowych rzadziej niż przed rokiem sięgali po alkohol, po elektroniczne papierosy jednorazowe oraz zwykłe, bo w marcu wzrosły ceny tradycyjnych papierosów.

Kolejny miesiąc z rzędu spadki sprzedaży notowały kategorie, których ceny potężnie wzrosły, takie jak: masło, kawa mielona (spadek liczby transakcji o 8 proc.), kakao, czekolady i inne słodkie czekoladowe, a także soki (spadek liczby paragonów o 16 proc.). W marcu br. ujemne dynamiki miały też olej, mąki i cukier, a także mleko.

Wymagania wobec Polski zbyt duże

Generalnie z raportu Ipsos „What Worries The World” wynika, że 41 proc. badanych uważa, iż Polska zmierza w dobrym kierunku, podczas gdy 59 proc. jest przeciwnego zdania.

Polaków niepokoi nie tylko inflacja, rosną też obawy

o koszty walki ze zmianami klimatycznymi. Już co drugi polski badany jest zdania, że wymagania wobec Polski są zbyt duże w tym obszarze – podaje Ipsos.

Aż 42 proc. badanych uważa, że przejście na energię odnawialną doprowadzi do wzrostu cen energii dla gospodarstw domowych, a 44 proc. martwi się negatywnym wpływem takiej transformacji na poziom zatrudnienia w Polsce.

Coraz więcej Polek i Polaków uważa, że Polska spełniła już swoją rolę w walce ze zmianami klimatycznymi. Chociaż postrzegamy te zmiany jako poważne zagrożenie, obawiamy się kosztów dalszych działań i odejścia od paliw kopalnych – zauważa Joanna Skrzyńska, public affairs leader w Ipsos Polska.

Co ciekawe, obecnie aż 55 proc. badanych uważa, że samochody elektryczne są tak samo szkodliwe dla planety jak samochody benzynowe czy na gaz.

Erozja zaufania publicznego

Polacy wykazują ponadprzeciętny poziom obaw związanych z dezinformacją i cyberzagrożeniami. Aż 81 proc. respondentów obawia się rozpowszechniania fałszywych

informacji, a tyle samo wyraża lęk przed cyberatakami i cyberszpiegostwem.

Mimo tych obaw tylko 57 proc. Polaków wierzy w skuteczność działań rządu w zakresie ochrony przed dezinformacją, a 56 proc. ufa w zabezpieczenia przed cyberzagrożeniami. Te dane wskazują na potrzebę wzmocnienia systemów bezpieczeństwa informacyjnego i cyfrowego w kraju.

Kwestie korupcji oraz stanu służby zdrowia również budzą niepokój wśród Polaków. Raport Ipsos wskazuje, że 27 proc. respondentów uważa korupcję za jeden z głównych problemów kraju. Jednocześnie 43 proc. Polaków wskazuje na służbę zdrowia jako kluczowy obszar wymagający poprawy. Te dane odzwierciedlają rosnącą frustrację społeczeństwa wobec instytucji publicznych i ich zdolności do zapewnienia podstawowych usług.

Na poczucie bezpieczeństwa Polaków wpływa też wzrost napięć geopolitycznych. Obawy przed konfliktem zbrojnym wzrosły o 7 pkt proc., osiągając poziom 39 proc. To najwyższy wynik wśród krajów europejskich objętych badaniem. Rosnące wydatki na obronność, które mają osiągnąć 4,7 proc. PKB w 2025 r., odzwierciedlają te lęki, jednak nie eliminują poczucia zagrożenia w społeczeństwie.

Zmieniające się też postawy wobec migracji i Unii Europejskiej wskazują na rosnące napięcia społeczne. Obecnie 35 proc. Polaków uważa, że kraj nie powinien przyjmować żadnych migrantów, a 41 proc. akceptuje tylko osoby z kulturowo podobnych środowisk. Ponadto tylko 46 proc. respondentów dostrzega znaczące korzyści z członkostwa w UE, co oznacza spadek o 14 pkt proc. w porównaniu z 2021 r. Te dane sugerują rosnący eurosceptycyzm i potrzebę otwartej debaty na temat przyszłości Polski w strukturach europejskich.

Analiza raportu Ipsos ukazuje społeczeństwo polskie stojące przed wieloma wyzwaniami. Wysoki poziom obaw dotyczących inflacji, bezpieczeństwa informacyjnego, korupcji, stanu służby zdrowia oraz napięć geopolitycznych wskazuje na potrzebę kompleksowych reform i działań mających na celu odbudowę zaufania publicznego.



Trzy pierwsze poranne debaty polityczne w Republice.
Istotne dla Polski tematy. Najważniejsi politycy i eksperci.
Na żywo w rozmowie z **Adrianem Klarenbachem**.

**OD PONIEDZIAŁKU
DO PIĄTKU**

PO 9:00

PO 10:00

PO 11:00



www.radiotvrepublika.pl



Telewizja Republika



@RepublikaTV



RepublikaTV



@RepublikaTV

Republikę oglądać można na ogólnopolskim multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej tzw. MUX-8 na pozycji 51 listy kanałów. Niezbędna do tego jest antena kierunkowa np. typu YAGI, ustawiona, w zależności od miejsca zamieszkania, poziomo lub pionowo. Ustawienie anteny sprawdź w aplikacji EmiMaps. Ósmy multipleks dociera prawie do 95% Polaków i jest nadawany w zakresie VHF. Dodatkowo można nas oglądać przez satelitę (Polsat Box, CANAL+, Orange), w sieciach kablowych, IPTV oraz w lokalnych multipleksach z Ornontowic – MUX L2 oraz Lubina i Głogowa – MUX L7. Republikę obejrzysz na żywo także na serwisie www.tvrepublika.pl, a wszystkie programy znajdziesz na oficjalnym kanale YouTube: @Telewizja_Republika.



SKANUJ KOD QR
WSPIERAJ
DOM WOLNEGO
SŁOWA



fot. Tomasz Jędrzejowski / Gazeta Polska

POŻARY W PUNKTACH KOMERCYJNYCH

KATAKLIZM \ Od stycznia 2025 r. do początku maja straż pożarna odnotowała 306 pożarów w punktach handlowo-usługowych. Niepokojący jest fakt, że 18 z nich było efektem umyślnego podpalenia.

HANDEL ZAGRANICZNY \ Londyn, Pekin, Doha, Abu Zabi, Rijad – z tymi stolicami dogaduje się Trump. Z Brukselą nie może

Eskalacja napięć gospodarczych na linii USA–UE

Pogarszają się relacje handlowe między Stanami Zjednoczonymi a Unią Europejską. Prezydent USA Donald Trump ogłosił w weekend wprowadzenie 50-proc. ceł na wszystkie towary importowane z UE, które mają wejść w życie 1 czerwca. Decyzja jest pokłosiem braku odpowiedzi UE na nierówności w handlu i ma wywierać presję na Brukselę w trwających negocjacjach handlowych.

Paweł Woźniak

Administracja Trumpa argumentuje, że UE wykorzystuje USA poprzez bariery handlowe i polityki, które prowadzą do znacznego deficytu handlowego, wynoszącego w 2024 r. 235,6 mld dolarów. Dodatkowo Trump krytykuje system podatku VAT (Value Added Tax) w UE, twierdząc, że brak analogicznego podatku w USA stawia amerykańskich eksporterów w niekorzystnej sytuacji.

W krajach UE VAT działa w taki sposób, że eksport towarów z UE jest zwolniony z VAT, czyli eksportujący przedsiębiorca nie płaci VAT na towary wysyłane za granicę (np. do USA). Z kolei import towarów do UE podlega pełnemu opodatkowaniu VAT. Oznacza to, że amerykański eksporter, sprzedając produkt do UE, musi doliczyć VAT obowiązujący w kraju importera. Dodatkowo amerykańscy eksporterzy nie otrzymują zwrotu podatków pośrednich, przez co ich produkty mogą zawierać ukryte obciążenia podatkowe. To również zwiększa koszt końcowy produktu z USA w UE. Skutek jest taki, że towary produkowane w UE są konkurencyjne cenowo na rynku amerykańskim (bo nie zawierają VAT), podczas gdy amerykańskie towary trafiające do Europy stają się automatycznie droższe



Prezydent Donald Trump i jego doradcy gospodarczy od lat twierdzą, że VAT w UE jest systemem protekcyjnym
| fot. Molly Riley/White House/d

(bo są obłożone VAT kraju docelowego).

Z prawnego punktu widzenia (np. WTO) system VAT nie jest traktowany jako forma subsydiowania eksportu z dwóch względów: jest powszechnie stosowany i dotyczy jednakowo towarów krajowych i importowanych. Jednak z perspektywy skutków ekonomicznych brak neutralizacji podatków pośrednich w USA faktycznie obciąża amerykański eksport bardziej, niż unijny eksport jest obciążany w USA. Prezydent Donald Trump i jego doradcy gospodarczy od lat twierdzą, że VAT w UE jest wręcz systemem protekcyjnym.

Unia Europejska wyraziła wprawdzie ostatnio gotowość do negocjacji, ale zastrzegła przy tym, że rozmowy muszą opierać się na wzajemnym szacunku, a nie na groźbach. Komisarz ds. handlu Maroš Šefčovič zaznaczył, że UE nie zaakceptuje jednostronnych żądań i jest przygotowana do obrony swoich interesów, jeśli dojdzie do eskalacji konfliktu.

Eksperti ostrzegają, że wprowadzenie tak wysokich ceł może zakłócić globalne rynki finansowe, zwiększyć inflację i spowolnić wzrost gospodarczy. Możliwe działania odwetowe ze strony UE mogą doprowadzić do pełnowymia-

rowej wojny handlowej, z negatywnymi skutkami dla obu stron.

Komentatorzy wskazują, że w przeciwieństwie do negocjacji handlowych USA z innymi mocarstwami rozmowy na linii Bruksela-Waszyngton idą wyjątkowo ciężko. Według analityków ING Banku Śląskiego rozbieżność stanowisk wskazuje, że do osiągnięcia porozumienia jest nadal daleko. – Negocjatorzy administracji USA wyrazili niezadowolenie z tego, że Unia Europejska zaproponowała obustronne, a nie jednostronne obniżenie ceł, i w dalszym ciągu grożą odwetowymi cłami w wysoko-

ści 20 proc. – podkreślili. Dodali, że Bruksela nie podejmuje też negocjacji w kwestii podatku cyfrowego, czego oczekują władze w Waszyngtonie.

Obiecującą za to wyglądają amerykańskie negocjacje z Pekinem. Majowe rozmowy handlowe w Genewie stanowiły pierwszy krok w kierunku deeskalacji napięć gospodarczych między dwoma największymi gospodarkami świata. Choć różnice pozostają znaczne, obie strony wykazują chęć do dalszych negocjacji, co daje nadzieję na stopniowe łagodzenie konfliktu i stabilizację globalnych rynków.

Również w maju Stany Zjednoczone i Wielka Brytania ogłosiły zawarcie kompleksowej umowy handlowej, określonej jako Economic Prosperity Deal. Porozumienie to obejmuje m.in. zwiększenie dostępu do rynków rolnych oraz redukcję ceł na eksport brytyjskich samochodów do USA. W ramach tej umowy Wielka Brytania została wyłączona z planowanych 50-proc. ceł na towary z Unii Europejskiej, co podkreśla strategiczne znaczenie tego porozumienia dla obu stron.

W 2025 r. Trump ogłosił też, że kraje Bliskiego Wschodu, w tym Arabia Saudyjska, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie, zobowiązały się do inwestycji w USA o łącznej wartości przekraczającej 2 bln dolarów.

Problemy kadrowe polskich firm

KONIUNKTURA \ Znaleźcie nowych pracowników to poważne wyzwanie, z którym muszą się mierzyć polscy przedsiębiorcy. Dlatego coraz więcej firm decyduje się na zatrudnianie cudzoziemców – wynika z badania BIG InfoMonitor.

Niemal co drugi reprezentant małych i średnich przedsiębiorstw ma choćby jednego pracownika zagranicznego w swojej załodze. Przeważnie (18 proc.) pada odpowiedź, że jest ich niewielka liczba, bo mniej niż 5 proc. całego zespołu, zatem to pojedyncze etaty. Równocześnie jednak 25 proc.

firm podaje, że pracownicy zagraniczni stanowią od 6 do nawet 50 proc., co w praktyce oznacza, że ich udział to kilkanaście czy kilkadziesiąt osób.

Niemal 15 proc. przedsiębiorców przewiduje, że udział pracowników zagranicznych będzie coraz większy, i to już w tym roku. Blisko 70 proc. sta-

wia na wariant braku zmian. Jedynie średnie firmy prognozują raczej spadek, prawdopodobnie jako efekt automatyzacji i ogólnej redukcji zatrudnienia.

Przedsiębiorcy prognozujący wzrost udziału obcokrajowców w firmie jako kluczowy powód podają brak pracowników krajowych o odpowiednich kwa-

lifikacjach i chęć rozszerzenia działalności na rynki zagraniczne – po 28,4 proc. wskazań. Co czwarty badany zwraca uwagę również na niższe koszty zatrudnienia cudzoziemców i destabilizację zagranicznych rynków pracy, która skłania do szukania zatrudnienia w innych krajach, w tym Polsce.

Z kolei przedsiębiorcy, którzy zakładają niższy udział obcokrajowców w strukturze zatrudnienia, podają, że wpływ na to będą miały wzrost kosztów zatrudnienia takich pracowników oraz wymogi klientów dotyczące zatrudniania polskich pracowników – po 27,6 proc. wskazań. Co czwarta firma obawia się również rosnącego ryzyka geopolitycznego, które może ograniczyć mobilność zagranicznych pracowników.

(ar)



SŁABNIE WYMIANA Z UE

HANDEL \ Począwszy od 2022 r., zarówno w imporcie, jak i eksporcie obserwujemy niekorzystne tendencje w wymianie Polski z państwami członkowskimi UE – podał PIE w raporcie poświęconym handlowi zagranicznemu. Według ekonomistów instytutu jest to efekt słabego wzrostu w UE.

WŁASNE M \ Deweloperzy zniechęceni do rozpoczynania nowych projektów

Budownictwo w kryzysie

Produkcja budowlano-montażowa w kwietniu okazała się ponownie słabsza od prognoz, spadając o 4,2 proc. r/r. – Nie świadczy to dobrze o zaawansowaniu wyczekiwanego ożywienia inwestycyjnego – wskazują eksperci. W pierwszych czterech miesiącach 2025 r. polski sektor budownictwa mieszkaniowego doświadczył wyraźnego spowolnienia.

Paweł Woźniak

W kwietniu pogłębiał się spadek w segmencie wznoszenia budynków. Dynamika roczna wyniosła -10,3 proc. r/r. wobec ok. -3 proc. r/r. w dwóch poprzednich miesiącach. Szczegółowe rozbięcie wskazuje, że rosła jedynie budowa budynków mieszkalnych. W pozostałych segmentach dominował marazm, związany m.in. z dekoniunkturą na rynku nieruchomości komercyjnych. Słaba koniunktura była obserwowana w obszarze budynków biurowych (-37,2 proc. r/r), hoteli

(-21,7 proc. r/r) oraz budynków przemysłowych i magazynowych (-10,7 proc. r/r).

Również segment inżynierii lądowej w kwietniu odnotował drugi z rzędu spadek produkcji, o 8,3 proc. r/r. po -4,9 proc. r/r. w marcu. Tutaj, według fachowców, głównym źródłem słabości jest przedłużający się okres przejściowy w cyklu inwestycji publicznych, współfinansowanych z UE. W I kwartale br. (dane nominalne) spadała aktywność w segmencie budowy mostów, wiaduktów (-19 proc. r/r) i budowlu wodnych (14,5 proc. r/r) przy wzrostach w segmencie budowy dróg (1,5 proc.



Deweloperzy rozpoczęli o ponad 11 proc. mniej budów mieszkań niż przed rokiem
| fot. Pixabay/d

r/r) i infrastruktury kolejowej (50,8 proc. r/r).

W pierwszych miesiącach 2025 r. polski sektor budownictwa mieszkaniowego doświadcza wyraźnego spowol-

nienia. Według danych GUS w okresie styczeń-kwiecień liczba oddanych do użytkowania mieszkań spadła o 3,3 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego.

Jeszcze bardziej niepokojące są dane dotyczące nowych inwestycji: deweloperzy rozpoczęli o ponad 11 proc. mniej budów mieszkań niż przed rokiem, a liczba wydanych pozwoleń na budowę zmniejszyła się aż o 25 proc.

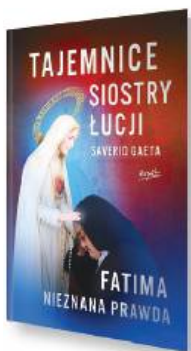
Ekspertcy wskazują na kilka czynników wpływających na tę sytuację. Wysokie koszty finansowania inwestycji, ograniczona zdolność kredytowa potencjalnych nabywców oraz rosnące ceny materiałów budowlanych skutecznie zniechęcają deweloperów do rozpoczynania nowych projektów. Co więcej, brak wystarczającej liczby wykwalifikowanych pracowników w sektorze budowlanym pogłębia problemy z realizacją inwestycji.

Zdaniem wielu ekspertów obecne działania rządu mogą się okazać niewystarczające w obliczu rosnącego zapotrzebowania na mieszkania. Prognozy wskazują, że liczba nowych mieszkań przekazanych nabywcom w 2025 r. nie przekroczy 117 tys., co może prowadzić do dalszego wzrostu cen i pogłębiania się problemu dostępności mieszkań.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Sklep Gazety Polskiej
POLECA**

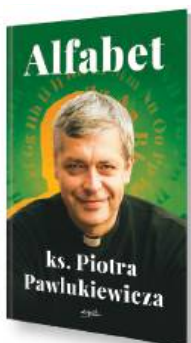
**DWA ŚWIĘTA, DWA POKOLENIA,
WSPÓLNA RADOŚĆ Z CZYTANIA!**



DLA MAM m.in.:

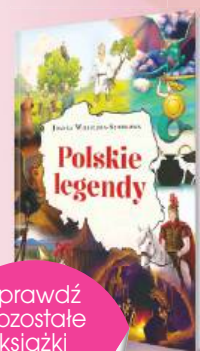
**TAJEMNICE SIOSTRY
ŁUCJI. FATIMA. NIEZNANA
PRAWDA** SAVERIO GAETA

Poruszająca opowieść
o objawieniach fatimskich
i nieznanach faktach
z życia siostry Łucji.



ALFABET KS. PIOTRA
PAWLUKIEWICZA

Zbiór pełnych mądrości
i humoru myśli, które porządkują
codziennosc i pomagają
spojrzeć na wiarę z nowej, bliskiej
perspektywy.



DLA DZIECI m.in.:

POLSKIE LEGENDY
JOANNA WIELICZKA-
SZARKOWA

Pięknie opowiedziane,
klasyczne historie, które
rozbudzają wyobraźnię i uczą
miłości do polskiej tradycji
od najmłodszych lat.



**ALICJA W KRAINIE
CZARÓW**

SARA UGOLOTTI

Zachwycająco ilustrowana,
klasyczna opowieść
o wyobraźni i przygodzie,
która oczaruje każde
dziecko.

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl / tel. **722 111 655, 887 885 577**

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



fot. Wikipedia/d

Karol Nawrocki

w debacie TVP do Rafała Trzaskowskiego

\\ Sprzedaje pan w stolicy wszystko: nawet warszawskie taksówki pan sprzedał, i to nie osobie przypadkowej, tylko synowi właściciela TVN. \\

KAMPANIA \ Debata w TVP oraz dyskusja Sławomira Mentzena z Rafałem Trzaskowskim nie przełamały trendu korzystnego dla Karola Nawrockiego

Trzaskowski nie zyskuje, Nawrocki nie traci

Piątkowa debata, zorganizowana przez TVP w likwidacji, była pierwszym starciem w formule jeden na jednego, w którym udział wzięli Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski. Jeżeli Trzaskowski nie przyjmie zaproszenia od Telewizji Republika, być może będzie to ostatni taki pojedynek przed decydującą niedzielą. Spora część komentatorów uznała, że debata nie przyniosła rozstrzygnięcia, często dodając, że nawet remis jest w obecnej sytuacji bardziej na rękę kandydatowi PiS niż PO. Inni dostrzegli niewielką przewagę Karola Nawrockiego, a najwierniejsi sympatycy spośród „uśmiechniętych” ogłosili, że wygrał Rafał Trzaskowski.

**Krzysztof
Karnkowski**

Nowa dla obu głównych kandydatów formuła debaty mocno zmieniła ich pozycje. We wcześniejszych spotkaniach każdy z nich miał wokół siebie grono pozostałych uczestników, którzy chętnie rozdawali ciosy – czasem osłabiając ich najgroźniejszych rywali. Choć nie jest tak, jak malowali to życzliwi Rafałowi Trzaskowskiemu publicyści, że gra toczyła się w układzie dwunastu na jednego, faktycznie skład tamtych debat dawał pewną przewagę Nawrockiemu. Kandydaci opozycyjni wobec rządu stanowili większość stawki i zdobyli zdecydowaną przewagę głosów w pierwszej turze. Między innymi dlatego dynamika kampanii i nastrojów społecznych zdają się sprzyjać Nawrockiemu, a równocześnie prowokują coraz mocniejsze ataki na jego osobę. Prawdopodobnie jednym z tematów kampanii negatywnej miał być udział szefa IPN w życiu kibicowskim. Stąd też neutralizacja ewentualnych kłopotów wizerunkowych w rozmowie ze Sławomirem Mentzenem, w której Nawrocki nikogo nie oszukiwał.

Konfederaci jęczyciem u wagi

Zdobywca trzeciego miejsca niejako zagwarantował sobie prawo do stworzenia prologu do debaty i monologu w niej, organizując w środę swoją rozmowę z Karolem Nawrockim, a w sobotę – z Rafałem

Trzaskowskim. Nawrocki korzysta na pozytywnych dla siebie nastrojach zdecydowanej większości konfederatów, którzy są skłonni na niego głosować w myśl hasła: „Był nie Trzaskowski”. Podpisanie się pod punktami, z których siedem na osiem i tak było w pełni zgodnych z poglądami głoszonymi w kampanii przez Nawrockiego, nie było zbyt wygórowaną ceną za utwierdzenie tej grupy wyborców w ich decyzji.

Debata telewizyjna w TVP odbyła się dzień później, jednak powracały w niej echa czwartkowej dyskusji Nawrockiego i Mentzena. Ciekawym i na ogół przegapionym przez opinię publiczną wątkiem były sygnały, które w kierunku wyborców Konfederacji i Grzegorza Brauna Trzaskowski wysyłał w pierwszej części wydarzenia, atakując Nawrockiego akurat tam, gdzie elektoraty te były najbardziej wobec PiS krytyczne – a więc zwłaszcza w temacie obostrzeń z czasów pandemii. Był to typowy dla PO przykład hipokryzji, ponieważ partia ta wówczas popierała reżim sanitarny, a nawet żądała jego zaostrzenia, nie złagodzenia. Jeśli jednak ktokolwiek się na to nabrał, złudzeń pozbawił go kilkadziesiąt minut później ten sam Rafał Trzaskowski, mocno atakujący Grzegorza Brauna. Karol Nawrocki wykorzystał tę okazję, by przypomnieć, że mówimy o polityce z poparciem miliona wyborców, legalnie biorącym udział w wyścigu prezydenckim. Podobnych sytuacji w debacie było jeszcze kilka.

Nawet Demagog nie wytrzymał

Na swoją korzyść Trzaskowski chciał wykorzystać dane, które bardzo łatwo jest zweryfikować, np. czas oczekiwania do psychiatry dziecięcego w Warszawie czy liczbę oddanych w tym mieście mieszkań komunalnych. Ta ostatnia sprawa była chyba największą wtopą Trzaskowskiego: zakwestionował bowiem dane podawane przez rozmówcę i zwrócił się o sprawdzenie faktów z lewicowym portalem Demagog. W ostatecznym rozrachunku nawet on musiał uznać słowa kandydata PO za kłamstwo. Nieostatnie zresztą, bo tych Trzaskowskiemu naliczono całkiem sporo. I to w tak poważnych sprawach jak polityka obronna państwa, CPK i Zielony Ład.

Jednym z mocniejszych ciosów wprowadzonych przez Karola Nawrockiego było przypomnienie, że w zawartej w ostatnich dniach umowie z Francją rząd Donalda Tuska zobowiązał się kolejny raz wdrażać w życie tę samą strategię, której istnienia prezydent Warszawy uparcie zaprzecza. Polityka międzynarodowa, którą Trzaskowski chciał przedstawić jako swoją mocną stronę, okazała się dla niego polem minowym. Nie dość, że Trzaskowski wielokrotnie podkreślał swoją zażyłość i partnerskie relacje z mającym przecież spore problemy na własnym podwórku Emmanuelem Macronem („Myśmy z prezydentem Macronem” przewijało się przez część debaty niczym refren piosenki), to jeszcze mocno podkreślił, że bliżej jest mu do George’a Sorosa niż Vikto-

ra Orbána. A to zdanie może wpłynąć na mobilizację elektoratu na prawo od PiS. Trzaskowski nie przekonywał też, mówiąc o kwestiach bezpieczeństwa, ponieważ wykazał się niewiedzą w zakresie zapisów Strategii Bezpieczeństwa Narodowego. Skłamał również w kwestii ukraińskiego zboża, zarzucając PiS brak działań w tej sprawie.

Pedofil z Targówka

Jednak najmocniejszym ciosem było przypomnienie związków Trzaskowskiego z mężczyzną przez Nawrockiego nazywanego „pedofilem z Targówka”. Chodzi o Roberta K., działacza Platformy Obywatelskiej, hojnie sponsorowanego przez miasto organizatora Wioski Żywej Archeologii, skazanego za wielokrotne współżycie z 15-latką. Była to odpowiedź na sugestię o znajomości Nawrockiego z gdańskim półświatkiem, wielokrotnie już weryfikowane i wyjaśniane, wciąż jednak uważane przez PO za poręczną amunicję. Pomimo rozbrojenia tematu Trzaskowski nawiązał do kibicowskich ustawek, jednak niespodziewanie Nawrocki zmusił go do zmierzenia się z przeszłością Tuska w roli kibica Lechii Gdańsk. To zresztą jeden z tematów, który faktycznie może być dla przeciętnego odbiorcy mało zrozumiały, a przez to zniechęcić jakąś część niezdecydowanego elektoratu.

Emocje rozpałił wreszcie tajemniczy gest, który okazał się zażyciem preparatu nikotynowego przez Nawrockiego. Najpierw internetowe trolle Giertycha, potem działacze PO

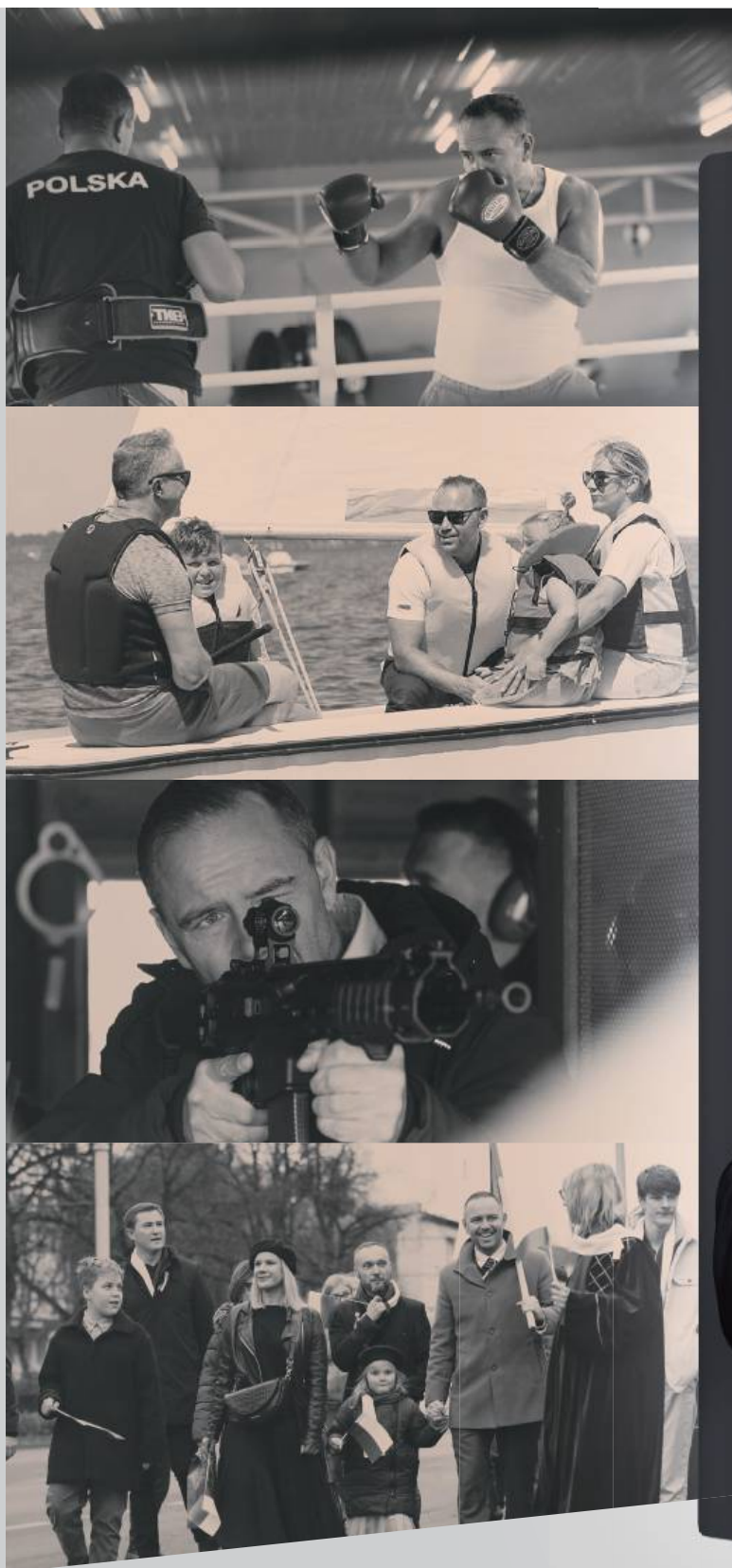
średniego i wyższego szczebla sugerowali lub wprost zarzucali kandydatowi PiS przyjęcie narkotyków. Następnego dnia Karol Nawrocki zaproponował, by on, jego kontrkandydat oraz sztabowcy PiS i PO poddali się testom na obecność narkotyków. I co? Rafał Trzaskowski odmówił.

Choć podczas starcia kilka sformułowań Nawrockiego było mniej fortunnych i zdarzały mu się gorzej wykorzystane sytuacje – w kwestii bezpieczeństwa w stolicy można było przywołać jeszcze wątek awansowania jednego ze współpracowników i kolegów prezydenta Tomasza Menciny już po tym, jak został oskarżony o niedopełnienie obowiązków, które doprowadziło do śmierci nastolatki w wypadku drogowym – finalnie piątkowa debata jeśli nie poszerzyła, to z pewnością pozwoliła zachować stan posiadania, gwarantując niewielką przewagę nad Trzaskowskim.

Wstyd dla TVP

Na koniec trzeba wspomnieć o kolejnej kompromitacji TVP. To wstyd, że telewizja musiała wyznaczyć prowadzącego debatę spoza grona swoich dziennikarzy, niegwarantujących obiektywizmu. W trakcie transmisji manipulowała obrazem tak, by to Trzaskowski wydawał się wyższy, a Nawrocki, wskutek nerwowych ruchów kamery, niestabilny. Dodatkowo sygnał, przekazywany prawicowym mediom, był uszkodzony, chwilami zanikały w nim dźwięk i obraz.

Serię rozmów zamknęło spotkanie Rafała Trzaskowskiego ze Sławomirem Mentzenem. Trzaskowski ośmieszył się w nim, deklarując udział w Marszu Niepodległości (powtórzenie zagrywki sprzed pięciu lat, po której już w listopadzie 2020 r. chciał delegalizować inicjatywę), a następnie odrzucił większość postulatów Konfederacji i nie podpisał się pod czterema z nich. Co więcej, Trzaskowski wszedł w agresywną retorykę, wręcz pokrzykując na gospodarza i od pewnego momentu stało się jasne, że w podcaście Mentzena nie zwraca się do wyborców prawicy, lecz bardziej mobilizuje elektorat centrolewicowy. Teraz czas na decyzję Trzaskowskiego ws. debaty w Republice, która może zaważyć na losach walki o prezydenturę.



PREMIERA z historią w tle. Książka **Karola Nawrockiego**

Przedsprzedaż
już od 16 kwietnia!
Szczegóły na stronie
sklep.gazetapolska.pl

JAK ZAMÓWIĆ Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
bądź zadzwoń pod numer **722 111 655**

*Książki zamówione w przedsprzedaży będą wysyłane po 25 kwietnia 2025 r.
Do ceny książki należy doliczyć koszt wysyłki 11,69 zł

GAZETA POLSKA



CYTAT \ „Mama to miękkie ręce. Mama to melodyjny głos, to chuchanie na uderzone miejsce. Mama to samo dobro i sama przyjemność. Coś, co dobrze jest mieć w każdej chwili życia koło siebie, dookoła siebie, gdzieś na horyzoncie. A jednak równocześnie Mama to szereg praw, niezłomnych »pójściów spać«, okropnych »proszę to włożyć...» (Melchior Wańkowicz, „Ziele na kraterze”).

CANNES 2025 \ Dżafar Panahi kompletuje wielką trójkę europejskich festiwali

Złota Palma dla odwagi. Irańskie kino nie milknie

Uroczystą galą, podczas której uhonorowano najważniejsze osiągnięcia współczesnej kinematografii, zakończył się w sobotę Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Cannes. Jury pod przewodnictwem aktorki Juliette Binoche doceniło kino pełne emocji. Złotą Palmę otrzymał film irańskiego reżysera Dżafara Panahiego „Un simple accident”, zdobywając w ten sposób główną nagrodę na wszystkich trzech najważniejszych europejskich festiwalach.

Anna Krajewska

Tegoroczny festiwal w Cannes przechodzi do historii. Najważniejszą nagrodę, Złotą Palmę, otrzymał „Un simple accident”, nowy film Dżafara Panahiego. To nie tylko powrót jednego z najważniejszych twórców światowego kina, lecz także zamknięcie symbolicznego kręgu.

Po Złotym Lwie w Wenecji („Krag”, 2000) i Złotym Niedźwiedziu w Berlinie („Taxi-Tehran”, 2015) oraz najnowszej Złotej Palmie Panahi stał się laureatem wyróżnień na trzech najbardziej prestiżowych festiwalach w Europie. Jest dopiero czwartym reżyserem – po Henrim-Georges’u Clouzocie, Michelangelo Antonionim i Robertcie Altmanie – który zdobył wielką trójkę. Dziś dołącza do nich Irańczyk, który przez lata nie mógł nawet opuszczać swojego kraju.

Akt sprzeciwu

Nagrodzony film „Un simple accident” jest inspirowany osobistymi doświadczeniami twórcy i jest głosem sprzeciwu wobec irańskiego reżimu. Główny bohater, mechanik samochodowy Vahid (Vahid Mobasheri), rozpoznaje w jednym ze swoich klientów, Eghbalu, komisarza irańskiej policji, który torturował go w trakcie przesłuchań po antyrządowych protestach. Mężczyzna ma teraz poważne problemy ze zdrowiem.

Vahid wierzy, że nie skrzywdziłby muchy, ale czy żądza zemsty nie okaże się silniejsza? I czy rzeczywiście Eghbal jest jego katem? W miarę rozwoju akcji bohater wraz z innymi ofiarami reżimu debatuje nad moralnością zemsty i przebaczenia.

Jak podkreślają krytycy, „Un simple accident” to kino mocne, polityczne, ale też znakomicie zrealizowane. Dlatego jury pod przewodnictwem Juliette Binoche uznało go za najważniejszy głos



Film Dżafara Panahiego jest bezpośrednim atakiem na autorytarny reżim Iranu | fot. mat. pras./d

tegorocznej edycji festiwalu w Cannes.

Panahi przez lata tworzył w podziemiu. Jego filmy były często zakazane w Iranie, a jego kariera była naznaczona konfliktem z władzami tego kraju. W 2010 r. został aresztowany, a później skazany na więzienie oraz 20-letni zakaz kręcenia filmów i podróżowania.

Mimo tych ograniczeń kontynuował produkcję filmów. W 2022 r. został ponownie aresztowany po podpisaniu petycji potępiającej przemoc policyjną. Zwolniono go w lutym 2023 r., kiedy rozpoczął głodówkę. „Un simple accident” został nakręcony potajemnie w Iranie, bez oficjalnego zezwolenia władz. Obraz jest koprodukcją Iranu, Francji i Luksemburga. W filmie aktorki występują bez obowiązkowego w Iranie hidżabu, co jest wyraźnym gestem sprzeciwu wobec obowiązujących tam przepisów.

Kino zaangażowane

Odbierając Złotą Palmę, Panahi wezwał do jedności i wolności w Iranie, podkreślając, że nie może cieszyć się swoją wolnością, gdy inni twórcy wciąż są więzieni.

To niejedyny głos reprezentujący irańskie kino opozycyjne. Mamy do czynienia z nurtem twórców, którzy mimo represji, cenzury i zagrożenia życia tworzą dzieła o potężnym ładunku emocjonalnym i społecznym. W ostatnich latach dostrzeżono i doceniono tę falę. Dowodem są m.in. dwa głośne tytuły: „Tatami” w reż. Zary Amir Ebrahimi i Guya Nattiva oraz nominowane do Oscara „Nasienie świętej figi” Mohammada Rasoulufa.

„Tatami” opowiada historię zawodniczek dżudo, która wbrew zakazom irańskich władz staje do walki z izraelską rywalką. „Nasienie świętej figi” to z kolei opowieść o rodzinie funkcjonariusza sądowego, który coraz bardziej popada w paranoję i kontrolę wobec swojej żony i dorastających córek. Ich bunt narasta w tle protestów ulicznych i represji w kraju. Reżyser tego filmu, Mohammad Rasouluf, został niedawno skazany na więzienie i musiał uciekać z Iranu, by w ogóle móc uczestniczyć w premierze.

Zwyczajstwo Panahiego w Cannes wpisuje się więc w szerszy kontekst – irańskie kino nie milknie.

Emocje, które rozbrzmiewały najdłużej

Serca widzów festiwalu zdobył Z KOLEI „Sentimental Value” Joachima Triera. Norweski reżyser, znany m.in. z nominowanego do Oscara „Najgorszego człowieka na świecie”, tym razem opowiada o dwóch siostrach, których życie wywraca do góry nogami powrót dawno niewidzianego ojca – niegdyś cenionego reżysera, dziś próbującego raz jeszcze wkroczyć na filmową scenę.

To właśnie „Sentimental Value” otrzymał Grand Prix – drugą najważniejszą nagrodę festiwalu. Film, z udziałem Renate Reinsve i Stellana Skarsgård, został doceniony za „subtelne ukazanie emocjonalnych zawiłości rodzinnych”. Po seansie w Cannes owacje na stojąco trwały aż 19 minut. To najdłuższej oklaskiwany film tegorocznej edycji i jeden z rekordów w całej historii imprezy.

Na szczególną uwagę zasługuje także polski akcent – autorką nastrojowej, lirycznej ścieżki dźwiękowej jest Hania Rani. Ceniona pianistka i kompozytorka coraz śmielej zaznacza swoją obecność w międzynarodowym kinie. Jej subtelne, melancholijne brzmienia usłyszymy m.in. w dokumen-

cie „Wenecja. Awangarda bez granic”, australijskim serialu „The Lost Flowers of Alice Hart” („Wszystkie kwiaty Alice Hart”) oraz eseju filmowym „On Giacometti”.

Remis u jury

Nagroda Jury na 78. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes została przyznana ex aequo. Jedną otrzymała Mascha Schilinski za „Sound of Falling”. To kobieca saga rozciągająca się na przestrzeni czterech pokoleń, której akcja toczy się w niemieckim regionie Altmark. Film powstał przez pięć lat, a casting objął ponad 1400 kandydatek. Jedną z głównych ról zagrała Lena Urzendowsky – młoda aktorka o polskich korzeniach.

Jurorzy docenili także Olivera Laxego za „Sirât”. „Opowieść o ojcu szukającym córki na nielegalnych, pustynnych rave’ach w Maroku to odjazdowe połączenie survivalowego thrillera spod znaku »Ceny strachu« z krytyczną perspektywą »Zabryskie Point«. Fenomenalnie nakręcony film autora pamiętnej »Siły ognia« trzyma w napięciu, zachwyca znakomitą ścieżką dźwiękową Kangdinga Raya i nie daje o sobie zapomnieć – opisuje dystrybutor.

Z kolei Nagrodę Specjalną Jury zdobył chiński reżyser Bi Gan za film „Kuángyě shídài” („Resurrection”). To 160-minutowy dramat science fiction, którego akcja toczy się w postapokaliptycznym świecie, gdzie ludzkość utraciła zdolność snienia. Główna bohaterka, po operacji mózgu, budzi się w zniszczonym świecie i odnajduje nieaktywnego androida. Aby go ożywić, opowiada mu historię Chin, co staje się pretekstem do refleksji nad pamięcią, tożsamością i ludzkimi emocjami.

Nagrodę za najlepszą reżyserię otrzymał Brazylijczyk Kleber Mendonça Filho za „The Secret Agent”, a za najlepszy scenariusz – bracia Dardenne za „Young Mothers”.



fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

8:00 | REPUBLIKA

PUBLICYSTYKA

„MICHAŁ #RACHOŃ” \ Program, w którym prowadzący bezkompromisowo komentuje najważniejsze wydarzenia polityczne. Michał Rachoń wyróżnia się trafną analizą, umiejętnością łączenia faktów i odwagą w stawianiu diagnoz. Dziś spodziewane podsumowanie dwóch marszów w Warszawie.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 26 MAJA 2025

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1



08:00 Królowa Bona - serial
09:00 Ranczo (118) - serial
09:50 Komisarz Alex - serial
10:45 Ojciec Mateusz (273) - serial
11:35 Królowie (77) - serial
12:10 Agrobiznes
12:25 Agropogoda
12:35 Magazyn rolniczy
12:55 Natura w Jedynce
14:00 Wichrowe wzgórza (179) - serial
14:55 Misja: Ratunek. Służby w akcji - serial
15:25 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo (582) - serial
16:45 Audycje komitetów wyborczych
17:00 Teleexpress, pogoda
17:20 Jaka to melodia? - teleturniej
17:55 Klan (4532) - serial
18:25 Reporterzy - mag.
18:45 Akacja 38 - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, pogoda
20:30 Teatr Telewizji: Biedermann i podpalacze
21:50 Postscriptum: „Biedermann i podpalacze”
22:20 Polska. Co dalej?
23:30 Balans bieli - pr. rel.
00:15 Wyszyński - zemsta czy przebaczenie - dramat biograficzny, Polska 2021
02:00 Fatalna układanka - thriller, USA 2020

TVP 2



06:55 Barwy szczyścia (3197) - serial
07:30 Pytanie na śniadanie
11:15 Okrasa łamie przepisy
11:50 Sprawdzamy - mag.
12:30 Kolo fortuny - telet.
13:15 Miłość i nadzieja (199) - serial
14:05 Va banque - telet.
14:35 Na sygnale (728) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic - serial
16:00 Kolo fortuny - telet.
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Miłość i nadzieja (200) - serial
18:15 Va banque - telet.
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczyścia (3197) - serial
20:05 Barwy szczyścia (3198) - serial
20:45 Na sygnale (729) - serial
21:25 Bardotka (5) - serial
Historia najsłynniejszej francuskiej aktorki XX w. Brigitte Bardot, która stała się ikoną kobiecości i obiektem pożądania.
22:25 Głina 2 (24) - serial
23:15 Głina 2 (25) - serial
00:00 Niewinne kłamstwa - 2 - komediodramat, Belgia/Francja 2019
02:25 Stulecie Winnych (6) - serial

POLSAT



06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy - serial
09:00 Malanowski i partnerzy - serial
09:30 Sekrety rodziny - serial
10:30 Trudne sprawy (1283) - serial
11:30 Gliniarze (544) - serial
12:30 Gliniarze (545) - serial
13:30 Gliniarze (546) - serial
14:35 Dlaczego ja? (1456) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (1051) - serial
17:00 Gliniarze (1083) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4023) - serial
18:50 Wydarzenia
19:18 Gość „Wydarzeń”
19:25 Sport
19:30 Pogoda
19:40 Uroczysko (151) - serial
20:15 Dżentelmeni - film kryminalny, Wielka Brytania/USA 2019
22:50 Plan doskonały - thriller, USA 2006, wyk. Clive Owen, Denzel Washington, Jodie Foster, Daryl Mitchell
01:40 Escape Room: Najlepsi z najlepszych - horror, Kanada/RPA/USA/Węgry 2021

REPUBLIKA



05:50 Ludzie regionów
06:00 Agro Info
06:05 Poranek w Republice
06:50 Przyjaciele Republiki
08:00 Michał #Rachoń
09:01 Po 9:00
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień, serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień, serwis
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:30 Ewa Bugala. Wszystko jasne
18:20 Polityczny horyzont Łukasza Jankowskiego
18:55 Sport w Republice
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
22:55 Mówi się...
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:15 Ekonomia raport flash
00:20 Express Republiki
00:35 Ludzie regionów
00:55 Poland Daily
01:04 Poland Daily - Weather
01:05 Michał #Rachoń
02:30 Dzisiaj - serwis informacyjny

PULS



06:00 Policjanci z Miami (2) - serial
07:00 Policjanci z Miami (3) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (1) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial
10:00 Rekrut (57) - serial
10:55 Maria z przedmieścia (21) - serial
11:55 Maria z przedmieścia (22) - serial
12:55 Rekrut (4) - serial
13:50 Lombard. Życie pod zastaw (655) - serial
14:50 Lombard. Życie pod zastaw (656) - serial
15:50 Ranczo (26) - serial
16:55 Ranczo (27) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (893) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (827) - serial
Dzień Matki - thriller, Polska 2023, reż. Mateusz Rakowicz, wyk. Agnieszka Grochowska, Sebastian Dela, Konrad Eleryk, Jowita Budnik
22:00 Joker - dramat sensacyjny, USA 2015
23:50 Bestia - film sensacyjny, Hongkong/Kanada/Wielka Brytania 2003
01:30 Lombard. Życie pod zastaw (654) - serial
02:30 Dzielnica strachu (376) - serial

TRWAM



08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:15 Słowo życia
09:20 Credo: Wiara Kościoła
09:30 Moja katolicka rodzina
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokoń.
11:20 Mateczniki Polskości
11:30 Warto być ojcem
11:45 Muzyczne chwile
12:00 Regina Coeli
12:03 Informacje dnia
12:20 Powrót i Odnova
13:00 Dom Paderewskiego w ojczyźnie
13:30 Msza święta
14:20 Muzyczne chwile
14:30 Koncert z okazji Dnia Matki
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Moja parafia
18:00 Regina Coeli
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokoń.
19:30 Poznajemy Polskę
19:45 Modlitwa dzieci
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:30 Filmowe życiorysy
23:20 Wypaczone sumienia
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



Wspieraj wolne media, które nie boją się mówić prawdy!

Nie pozwól, by niezależne dziennikarstwo zostało zagłuszone. Dzięki Twojej prenumeracie „Gazeta Polska”, „Gazeta Polska Codziennie” oraz „Nowe Państwo” pozostają głosem patriotów i strażnikiem polskich wartości.



Wolne Media potrzebują Twojej pomocy

DOŁĄCZ DO TYCH, KTÓRZY WALCZĄ O PRAWDĘ!

NAPISZ prenumerata@swsmedia.pl / ZADZWOŃ 605 900 002 / SPRAWDŹ prenumerata.swsmedia.pl
DANE DO PRZELEWU PL 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 / ADRES ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa



Zamów prenumeratę teraz!
prenumerata.swsmedia.pl





REAL MA NOWEGO TRENERA

PRIMERA DIVISIÓN \ Real Madryt ogłosił, że zatrudnił Xabiego Alonso na stanowisko trenera. Baskijski szkoleniowiec, który doprowadził Bayer Leverkusen do mistrzostwa i wicemistrzostwa Niemiec, będzie następcą Włocha Carla Ancelottiego, który został selekcjonerem reprezentacji Brazylii.

Sezon 2024/2025 zakończony. Mistrzem Polski został Lech Poznań, który w ostatniej kolejce pokonał Piastą Gliwice 1:0. Srebrne medale dla Rakowa Częstochowa, a w meczu o trzecie miejsce górą była Jagiellonia Białystok, która zremisowała 1:1 z Pogonią Szczecin i nie dała jej się wyprzedzić. Eftimis Kularis z Pogoni z 28 golami został pierwszym w historii greckim królem strzelców Ekstraklasy.

Artur Szczepanik

To miał być sezon przejściowy, poświęcony na przebudowę drużyny po fatalnych rozgrywkach 2023/2024. Nowy trener, Duńczyk Niels Frederiksen, nigdy wcześniej nie pracował za granicą i nikt nie oczekiwał, że już swój pierwszy sezon w Poznaniu zakończy z mistrzostwem.

Początek sezonu był jednak dla Lecha udany. Ekipa z Bułgarskiej nie grała w europejskich pucharach i mogła się skoncentrować na lidze, w przeciwieństwie do obrońcy tytułu Jagiellonii Białystok i głównego kandydata do mistrzostwa, Legii Warszawa. Lech został liderem po szóstej kolejce i pozostał nim aż

PKO BP EKSTRAKLASA \ Lech Poznań po raz dziewiąty w historii zdobył tytuł mistrza Polski

Wzloty i upadki



Kibice i piłkarze świętowali na ulicach Poznania do białego rana | fot. Tomasz Kluczyński/Forum

do marca. Grał jednak nierówno i nie miał dużej przewagi.

Oprócz fantastycznych meczów z Jagiellonią (5:0), Legią (5:2) czy na koniec sezonu z Puszczą Niepołomice (8:1) Kolejorzowi nieustannie przytrafiały się porażki z zespołami z dołu tabeli. Wykorzystał to Raków Częstochowa, wyprzedzając Lecha. Kiedy wydawało się, że dowiozą pierwsze miejsce do końca sezonu, przyszła 32. kolejka, w której zespół Marka Papszuna przegrał u siebie

z Jagiellonią, a dzień później Lech wygrał na Łazienkowskiej z Legią. Zdobyty wówczas punkt przewagi Kolejorz dowiódł aż do końca.

Tytuł Lech przypieczętował w ostatniej kolejce, wygrywając z Piastem Gliwice 1:0. Raków też wygrał – 3:1 z Widzewem Łódź, ale to wystarczyło jedynie do wicemistrzostwa.

Pod Jasną Górą było smutno, a kilkadziesiąt tysięcy kibiców z Poznania świętowało na ulicach miasta i podczas fety

na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. Zabawa trwała do białego rana i brali w niej udział piłkarze, a także sztab trenerski i właściciele Lecha, który zdobył swój dziewiąty tytuł mistrzowski.

Na fecie głos zabrał architekt sukcesu – Frederiksen. Duńczyk, który w trakcie rozgrywek dał się poznać jako niezwykle spokojny, stonowany człowiek, pokazał, że też potrafi się bawić.

– Powodem, dla którego tu jesteśmy, są ci ludzie – krzyczał,

wskazując na kibiców. – Jesteśmy mistrzem, to jest niesamowite uczucie – cieszył się Duńczyk.

– Nie było łatwo, wiosną przeżywaliśmy różne kłopoty, byliśmy trapieni przez kontuzje. W ostatnich tygodniach czuliśmy, jak wiele ten tytuł znaczy dla wielu osób w mieście. Widzieliśmy to wsparcie ze strony kibiców i cieszę się, że udało nam się skutecznie tę walkę sfinalizować. Nie mogę obiecać, że awansujemy do fazy grupowej Ligi Mistrzów, ale postaramy się powalczyć – deklarował Frederiksen.

Marek Papszun był zawiedziony, że Rakowowi nie udało się zdobyć mistrzostwa. – Po serii wznoszącej w ubiegłym roku przyszedł słabszy okres. Postawiliśmy sobie za cel powrót do rozgrywek europejskich. I to udało się osiągnąć, ale nie jesteśmy do końca zadowoleni, bo bardzo blisko był cel, o którym nawet nie myśleliśmy. Ten niedosyt u nas będzie, bo zabrakło raptem jednego punktu. Ponieśliśmy tylko pięć porażek w 34 meczach, ale to było za mało, by zostać mistrzem. Kończymy sezon z podniesioną głową – mówił po meczu z Widzewem Papszun.

Jego zespół zagra w eliminacjach Ligi Konferencji, podobnie jak trzecia w tabeli Jagiellonia. O Ligę Europy powalczy zdobywca Pucharu Polski, Legia.

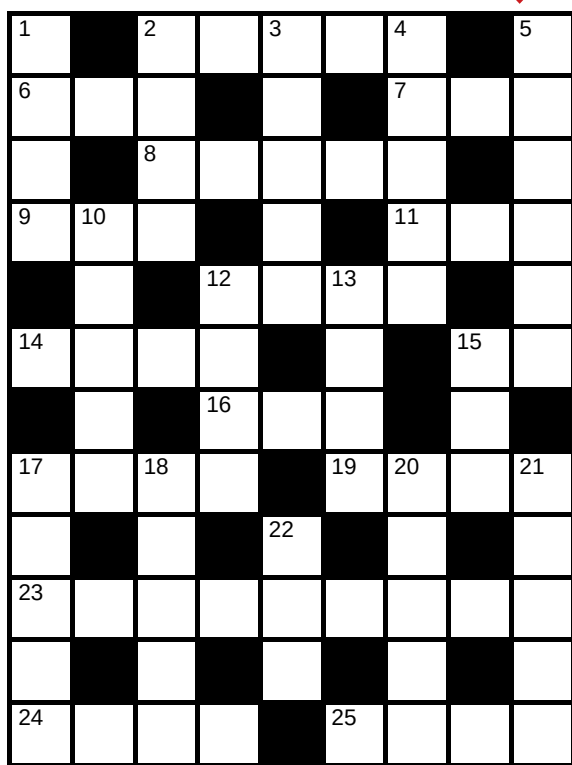
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

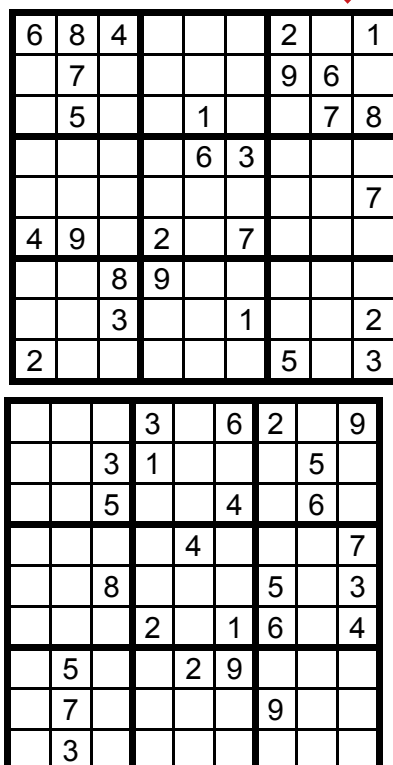
- 2) piekielny kamień
- 6) mała Aleksandra
- 7) lata koło nosa
- 8) wolne od pracy
- 9) miara gruntu
- 11) żona Adama
- 12) tęczyowy kamień ozdobny
- 14) porcja do martena
- 15) Artur Oppman, Or...
- 16) można go spieć
- 17) atrybut Temidy
- 19) atak szalu
- 23) stanowisko myśliwskie
- 24) ogon lisa
- 25) rów wokół zamku

PIONOWO

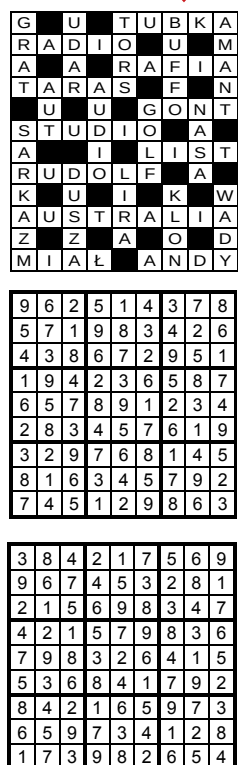
- 1) skóra drzewa
- 2) wieniec uznania
- 3) narodził w nosie
- 4) lodowy szpikulec
- 5) poprawia stateczność
- 10) gryczana lub jaglana
- 12) choroba jak rzeka
- 13) statek Noego
- 15) narząd wzroku
- 17) tamponik z waty
- 18) dopłata na projekt
- 20) słodki owoc tropikalny
- 21) australijski miś
- 22) jednostka ilości materii



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.